Nr. 192. Poniedziałek 24 Sierpnia 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wycho.zi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 sierpnia b. r. centralnemu inspektorowi austryacko-węgierskiego banku Józefowi Garnoss, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy, a starszemu inspektorowi tejże instytucyi, Emilowi Salmhofer, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł c. k komisarza powiatowego Dyonizego Zawadzkiego, z Tarnopola do Lwowa i przydzielił do służby przy c. k. Namiestnictwie.

Dnia 22 sierpnia 1885 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXVI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 110. Ogłoszenie ministerstw skarbu i handlu z dnia 21 lipca 1885 r., o urządzeniu ekspozytury celnej ze służbą portową i marynarską sanitarną w Bado.

Nr. 111. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z dnia 24 lipca 1885 roku, o postępowaniu przy ocleniu wody z migdałów gorzkich.

Nr. 112. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z dnia 27 lipca 1885 roku, o urządzeniu stacyi ekspedycyjnej celnej w Böhmisch-Weigsdorf.

Nr. 113. Reskrypt ministerstwa skarbu z dnia 3 sierpnia 1885 roku, o uzupełnieniu, a względnie częściowej zmianie opisania i przepisów użycia do spirytusowego mierniczego aparatu V. Pricka.

Nr. 114. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 sierpnia 1885 roku, o przydzieleniu gminy Święcany do okręgu sądu powiatowego jasielskiego w Galicyi.

Nr. 115. Ogłoszenie ministerstwa rolnictwa z dnia 12 sierpnia 1885 roku, o przystąpieniu Serbii do międzynarodowej konwencyi filoksery z dnia 3 listopada 1881 roku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 sierpnia.

Na Kromieryż zwraca się w tej chwili uwaga całego państwa, uwaga— bez przesady powiedzieć to można— całego świata politycznego. W murach kromieryzkiego zamku stanie niebawem monarcha rossyjski, cesarz Aleksander III. jako gość Najjaśniejszych Państwa. Obu Monarchom towarzyszyć będą w podróży do Kromieryża najbliższe Im osoby z dostojnego grona rodzinnego a nadto i najwyżsi dygnitarze państwa. Jestto chwila szczególnie uroczysta i poważna dla ludów Austryi, uczestniczących w podniosłym nastroju i z głębokiem uczuciem udziału we wszystkich zdarzeniach, Najdostojniejszy Dom Monarszy obchodzących. Tym razem bowiem Najjaśniejsi Państwo podejmują z całą okazałością monarszą Gościa, który pragnie odwzajemnić się Im za zeszłoroczne pamiętne odwiedziny Najjaśniejszego Pana w zamku skierniewickim, a podejmują Go z tą gościnnością, jaką dyktuje przyjaźń dwóch Dynastyj i sąsiedzki stosunek dwóch państw Ich berłu podległych.

Jak ze Skierniewic w swoim czasie, tak teraz z Kromieryża otrzyma świat wymowne świadectwo, że błogosławieństwa pokoju powszechnego na długie czasy są zapewnione. Nigdzie pewnie nie padnie najmniejszy cień na ten czysto pokojowy charakter nowego zjazdu Monarchów w Kromieryżu. Niegdyś zjazdom Monarchów towarzyszyły obawy i złowieszcze przeczucia, a prasa europejska zawsze w takich razach spoglądała z pewnym niepokojem na kartę europejską, szukając punktu, w którym wyłoni się najbliższe zawikłanie. Dzięki przyjaznym stosunkom, jakie od lat kilkunastu zapanowały między dworami państw sąsiednich, dziś każdemu zjazdowi Monarchów, a szczególnie najświeższemu w Kromieryżu, towarzyszą wyłącznie tylko wróżby pokojowe, a z niemi dziękczynne hołdy dla Monarchy.

Lwów, 24 sierpnia

Pewnego rozgłosu nabrała ostatniemi czasy sprawa zajęcia przez okręty cesarstwa niemieckiego grupy wysp archipelagu Karolińskiego. Chociaż rzecz ta nie została dotychczas jeszcze należycie wyjaśnioną i chociaż zdaje się, iż najnowszy akt okupacyi odnosi się tylko do kilku wysp, na których obok angielskich i niewielu hiszpańskich, znajdują się przeważnie niemieckie faktorye handlowe, sama wieść o zatknięciu flagi cesarstwa na tamtych terytoryach wywołała w Madrycie i całej Hiszpanii silne wzburzenie. Hiszpania utrzymuje bowiem, iż jest wyłącznie panią całej grupy Karolinów, i że nikt nie zaprzecza jej pod tym względem prawa własności. Tymczasem z właściwej strony przypominają, iż Niemcy i Anglia już dawniej zaprzeczały częściowo owego prawa i że Hiszpania faktycznie nie zajęła nigdy w rzeczywiste posiadanie całej grupy wysp Karolińskich, ani też nie jest w stanie przytoczyć żadnego poważniejszego argumentu na poparcie swoich domniemywanych praw. Na dowód zaś, że pretensye Hiszpanii są istotnie iluzoryczne, przytaczają najnowszy komunikat oficyalnej agencyi telegraficznej *Fabra*, wedle którego „gubernator Filipinów już od marca czynił z polecenia swojego rządu przygotowania do efektywnej okupacyi wysp Karolińskich.“ Tym sposobem przyznano pośrednio, iż w chwili, gdy Niemcy opierając się na zasadach przyjętych przez berlińską międzynarodową konferencyę Kongo, zatknęły swoją chorągiew na tych wyspach, nie były one jeszcze prawowitą własnością Hiszpanii.

W Berlinie mniej gorączkowo niż w Madrycie zapatrują się na całą tę sprawę i podnoszą, że jeżeli Hiszpania potrafi przed areopagiem europejskim udowodnić w sposób niezbity swoje prawo własności do spornego terytoryum, rząd niemiecki nie będzie wahał się ani chwili ze zwinięciem wywieszonej tam flagi. Zdaniem atoli powag zupełnie bezstronnych dowód podobny nie będzie zbyt łatwym. Pierwsza wyspa Karolińska została odkrytą prawie w sto lat po Filipinach, lecz Hiszpania nie uczyniła nic zgoła, aby tak na tej wyspie, jak i później odkrytych, a należących do jednej grupy ugruntować swój suwerenat. Kupcy hiszpańscy osiedlali się wprawdzie tu i owdzie, zakładali faktorye i próbowali prowadzić handel wywozowy, czynili to jednak zawsze na własny rachunek i niebezpieczeństwo, nigdy zaś pod opieką i powagą swojego rządu. Jednakże obok kupców hiszpańskich znajdowali się tam zawsze holenderscy, niemieccy i angielscy, którzy na większą skalę, niż tamci, prowadzili handel, przyczyniając się zarazem do zakładania kolonii. Faktem jest, iż Hiszpania uważała zawsze Karoliny za własną kolonię, atoli nigdy nie było tam urzędu kolonialnego, ani legalnej reprezentacyi kraju macierzystego; w podręcznikach geograficznych wreszcie i na kartach wyspy owe przedstawione są raz jako kolonie hiszpańskie, to znowu jako terytorya bezpańskie. Zważywszy to wszystko, większa część dzienników berlińskich, a nawet kilka poważnych pism angielskich przy-

---

15)

NORA

V.

(Ciąg dalszy.)

Prowadzony przez Norę, która lepiej może znała siedzibę Poryckich, niż ostatni tejże potomek, przechodził Roger pokoje pierwszego piętra. Widocznie od lat wielu nic w nich ruszanem nie było; białe złocone meble o prostych, wysokich poręczach, jasne, gdzieniegdzie już czasem i wilgocią zniszczone adamaszkowe obicia, wreszcie portrety jednym, równym rzędem pozawieszane na ścianach, wszystko to spokojnie, poważnie zdawało się patrzyć na nich. Oczy tych pięknych pań o krótkich stanach, tych mężczyzn ufryzowanych i upudrowanych, obojętnie spoglądały z wysokości swojej na to życie, młodość, światło, które młodzi ludzie wnosili z sobą. Może uważali nawet, że niepotrzebnie wieczną ich zadumę przerywają, że ciekawie patrząc na nich po tylu latach zapomnienia, odgadnąć pragną tajemnicę ich życia.

— Tu są pokoje twojej matki — rzekła Nora, otwierając drzwi, które zgrzytnęły żałośnie, jakby odgłosem dawnej boleści lub dawnego szczęścia, które po za niemi się kryło. Oboje stanęli w drzwiach pokoju. Był on całkowicie obity jasno - niebieskim kiedyś, dziś zieleniejącym już adamaszkiem. W głębi stało łóżko o kręconych słupach, tworzących po nad niem rodzaj baldachimu, kotary z tej samej co obicie materyi, osłaniały je w około. Naprzeciw łóżka zawieszony był portret ojca Rogera, opodal, nad aksamitnym, czarnym klęcznikiem, poważnie odbijał duży, z kości słoniowej krucyfiks. W oknie stał stolik wysadzany perłową masą, na nim książka, robota zaczęta, jakby wczoraj zaledwo tutaj rzucona, igła wpięta w białą jedwabną materyę, była jeszcze nawleczona nitką czerwonego jedwabiu; tuż obok leżał złoty wyrabiany naparstek, a to wszystko było tak świeże, iż zdawało się niemożliwem, by tej osoby, która tę robotę robiła, ten fotel przy oknie zajmowała, już dawno, bardzo dawno na ziemi nie było. Pokój ten, taki wesoły, taki na pozór zamieszkany, był jakby najwymowniejszą opowieścią życia tej, do której niegdyś należał, a która w niem nie przebywała, ale przeszła przez nie. Portret pięk ego mężczyzny o tych samych oczach, dziwnych, nieopisanych, jakiemi były oczy syna, opowiadał jej miłość — biały krucyfiks był jakby tajemniczą skargą tego krótkiego żywota.

Chwilę stali w milczeniu ... Roger choć nie pamiętał matki, był wzruszony tem zbliżeniem się niejako do niej. Patrząc na miejsce przez nią niegdyś zajęte, chciał sobie odtworzyć obraz tej, która z opowiadania znał tylko, ale zamiast tej postaci, którą, zdawało mu się że ma w oczach, widział na tem miejscu tylko śliczną postać młodej kobiety w zielonej amazonce, w takimże kapelusiku na czarnych włosach, widział te ciemne oczy, które nic wspólnego z oczami jego matki nie miały. Niekontent z siebie przybliżył się do okna i spojrzał na widok, który ustawicznie przed oczyma matki jego się roztaczał, myśląc, że tam może łatwiej ją odnajdzie. Okna wychodziły na las, a ta ciemna masa drzew falowała, złocona dzisiejszem słońcem i nic w niej z przeszłości nie odszukał.

— Chodźmy — rzekł do Nory czekającej na niego. Wyszli zamykając drzwi za sobą i milcząc poszli na drugie piętro.

Tu, oprócz dużej biblioteki, połączonej krytemi schodami z salą jadalną i małego chińskiego gabineciku, były same gościnne pokoje, a wszystkie wesołe, pełne światła i słońca. Parapetowe drzwi gabinetu wychodziły na wązką werandę, ciągnącą się wzdłuż okien biblioteki. Dzikie wino osłaniające poręcze, wkradało się nawet do wnętrza i tworzyło ciemną firankę; z dołu trudno było widzieć osoby stojące na werandzie. Tam ich zastał Thaufeld. Ile razy wchodził on do domu zamieszkanego niegdyś przez ukochaną siostrę, tyle razy, dziwne już po tylu latach wzruszenie opanowywało serce bankiera. Dziś jak zwykle, nie ominęło go to uczucie; zdradzało się ono w niespokojnych ruchach, w mowie śpiesznej i nieprzerwanej.

Przyszedł powiedzieć żonie i Rogerowi, że jakieś ciemne chmury z Siedliszek ku Niwie ciągną, że burza niezawodna, więc on śpiesznie wraca do domu, a po nich przyszle powóz.

— To jedźmy wszyscy zaraz — rzekła Nora

— Przed burzą nie dojechalibyśmy żadną miarą, ja sam to co innego, pojadę łąkami i za kwandrans jestem w domu.

— To ja pojadę — odezwał się Roger.

— Najprzód mój drogi, nie znasz drogi przez łąki, powtóre obydwa jechać nie możemy; więc ty z Norą zostaniesz — niezwykle stanowczo odparł baron.

— Do widzenia — dodał — a pod żadnym warunkiem przed burzą nie wyjeżdżajcie.

Nora patrzyła za odchodzącym, miała ochotę zawołać na niego: — Wracaj, zostań szalony, ty nie wiesz co robisz. — Ale słowa zamarły na ustach, w milczeniu zeszła na dół, widziała go wsiadającego na konia, oddalającego się szybko, znikającego jej z oczu i wtenczas dopiero usta jej poruszyły się bezwiednie i tak cicho, że głosu swego sama dosłyszeć nie mogła, szepnęła: — Karolu ...

Rzeczywiście od strony Siedliszek ciemne nadciągały chmury i z niesłychaną chyżością, po całym niemal rozlały się horyzoncie. Słońce po za tą chmurną znikło osłoną, wiatr początkowo szumiący gdzieś w górze, coraz bardziej zbliżał się do ziemi i uginał rozpaczliwie kołyszące się gałęzie. Nagle, z przeraźliwym świstem pognał na zachód, pędząc przed sobą liście i gałęzie napotkane na drodze i jakby zwinięte w kłęby tumany kurzu. Równocześnie słyszeć się dały głuche, urywane grzmoty; huczały czas jakiś w pewnem oddaleniu, naraz przeciągłym, potężnym odgłosem rozbiły się nad ich głowami. Zadrżała ziemia i szyby okien, które z pośpiechem w całym zamykano domu, zadzwoniły takze.

Ciemniało co raz więcej, a po całem niebie widniały ogniste błyskawice. Gwałtowna burza zapowiadała się zewsząd; powietrze było parne, wiatr niósł jakby wyziewy pożaru.

— Zdaje mi się — rzekł Roger, zbliżając się do Nory — że i nam czas schronić się przed tą burzą. — Podał jej rękę i oboje weszli do wielkiej sieni, w której, w tej samej chwili, służący ostatnie zamykał okno.

— Straszna burza — rzekł hrabia przysuwając krzesło Norze. Jak żeby na stwierdzenie jego słów, światło błyskawicy ja-

chodzi do wniosku, że owa własność kolonialna opiera się raczej na tradycyach pozbawionych międzynarodowej podstawy, niżeli na istotnem prawie. Kwestya ta była póty w zawieszeniu, dopóki nie zaszła potrzeba rozpatrzenia jej bliżej, słowem, dopóki żadne mocarstwo nie widziało się spowodowanem szukać tam dla siebie korzyści.

W wyższych kołach rządowych w Madrycie podzieloną jest opinia co do sposobu postępowania wobec tej niespodzianej konjunktury. Minister spraw zagranicznych przemawia za obraniem energicznych środków, natomiast prezes gabinetu Canovas del Castillo podniósł na radzie gabinetowej, iż należy przy rozwiązaniu tej kwestyi odwołać się do roztropności i sprawiedliwości kanclerza niemieckiego, a jakibądź obrót weźmie sprawa, to już to samo, iż okupacya nie zagraża bynajmniej materyalnym interesom Hiszpanii, nie zachodzi potrzeba uciekania się do środków, jakich kraj chwyciłby się bezwątpienia, gdyby czuł się dotkniętym na honorze lub w uczuciu narodowem.

Chociaż prasa hiszpańska przemawia ciągle w tonie nadzwyczaj rozdrażnionym i domaga się energicznych zarządzeń, to przecież w sferach niemieckich nie wątpią ani na chwilę, iż spór zostanie załatwiony w drodze najprzyjaźniejszego porozumienia, i nie stanie się bynajmniej powodem oziębienia obopólnych stosunków.

Sprawy krajowe

(*Szkoły ludowe w Galicyi w r. 1884/85.*)

V.

W dalszym ciągu publikacyi statystycznego biura krajowego, znajdujemy bardzo staranne obliczenie, jaka ilość szkół przybędzie jeszcze prawdopodobnie w każdym powiecie i w każdym okręgu aż do zupełnego ukończenia organizacyi szkół ludowych w kraju, t. j. do owej chwili, w której każda gmina będzie należała do pewnej szkoły ludowej. Obliczenie to przeprowadzonem zostało w ten sposób, że z liczby gmin, które wykazaliśmy poprzednio jako nie przydzielone dotąd do żadnej szkoły ludowej, strącono czwartą część, jako przypuszczalną ilość gmin, które przy dalszej organizacyi nie otrzymają szkoły u siebie lecz przyłączone zostaną do szkół sąsiednich, cyfrę zaś pozostałą po strąceniu owej czwartej części, mianowicie 1796, wpisano jako prawdopodobną ilość gmin, w których wypadnie nowe szkoły założyć, a przeto także jako prawdopodobną ilość nowych szkół.

Stosunek gmin, które otrzymają szkoły u siebie, do gmin, które przydzielone zostaną do szkół w sąsiednich gminach, przyjęty został na tej podstawie, że obecnie z ogółu gmin zaopatrzonych już w szkoły, trzy czwarte mają je u siebie, a jedna czwarta przydzieloną jest do szkół w gminach sąsiednich.

W obliczeniu tem przyznano, że stosunek powyższy i obecnie nie jest jednaki we wszystkich powiatach i w przyszłości okaże się odmiennym w różnych częściach kraju, że mianowicie w okolicach podolskich a po części i w górskich będzie trzeba zakładać szkoły osobne w każdej niemal gminie, podczas gdy tam, gdzie niewielkie wsie położone są blisko siebie, będzie można większą ilość gmin, poprzydzielać do szkół sąsiednich. Jednakże uznano za rzecz odpowiedniejszą, przyjąć za podstawę przypuszczalnego obliczenia przeciętny stosunek z rzeczywistości wzięty, niż wdawać się w bardziej dowolne kombinacye.

Obliczenie, w sposób powyższy dokonane w poszczególnych powiatach, wykazuje w ostatecznym rezultacie, iż po wyłączeniu miast Lwowa i Krakowa, wypadnie założyć w całym kraju jeszcze 1796 szkół ludowych publicznych.

Dodawszy teraz cyfrę szkół, jakie przybędą prawdopodobnie aż do ukończenia organizacyi, do cyfry szkół istniejących obecnie, — otrzymamy cyfrę 4.837 jako przypuszczalną publicznych szkół ludowych po dokonaniu organizacyi szkolnej Pod względem przypuszczalnej ilości szkół ludowych publicznych po dokonaniu organizacyi w całym kraju t. j. po przydzieleniu każdej gminy do pewnej szkoły, dadzą się szeregować okręgi szkolne w następujący sposób:

Najwięcej szkół, bo 295, będzie miał okręg szkolny krakowski, potem sanocki 256, złoczowski 218. Dalej wadowicki i sokalski po 190, lwowski zamiejski 182, rzeszowski 168, tarnopolski 165, bocheński 159, przemyski 154, stryjski 153. Zatem trzy okręgi będą liczyły wyżej 200, ośm dalszych wyżej 150 aż do 200 szkół.

Siedm dalszych okręgów będzie liczyło po 120—150 szkół, a mianowicie: jasielski 149, jarosławski 145, drohobycki i rohatyński po 141, kałuski [illegible], nowosądecki 134, mielecki [illegible].

Wyżej 100 do 120 szkół, będą jeszcze miały okręgi: samborski i żółkiewski po 119, stanisławowski 116, gródecki i jaworowski po 114, tarnowski i brzeżański po 113, gorlicki 109, czortkowski 107, myślenicki 105, zaleszczycki 103 — razem jedenaście okręgów.

Niżej 100 szkół będą miały okręgi: kołomyjski 93, kolbuszowski 92, trembowelski i pilznieński po 86, śniatyński 81, nadwórniański 66, razem sześć.

Zjazd Monarchów w Kromieryżu.

Wiener Ztg. ogłasza: Do Kromieryża udadzą się dla spotkania z cesarstwem rossyjskiem, tudzież towarzyszącymi im w. książętami:

Jego Ces. Mość Najj. Pan, Jej Ces. Mość Najj. Pani, Jego Ces. Wysokość Następca Tronu Najdost. Arcyksiążę Rudolf, Jego Ces. Wysokość Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik.

W najw. orszaku będą się znajdowali: Jego książ. Mość pierwszy ochmistrz nadworny, generał kawaleryi, książę Hohenlohe.

JE. pierwszy mistrz ceremonii, generał-porucznik, hr. Hunyady.

Mistrz ceremonii, podkomorzy, margrabia Aleksander Pallavicini.

JE. intendent teatrów nadwornych, br Hofmann.

JE. generał-adjutant, br. Mondl.

Adjutanci przyboczni: major baron Fliesser i major Zurna.

Jeden urzędnik kancelaryi wojskowej i jeden urzędnik kancelaryi gabinetowej.

JE. pierwszy ochmistrz nadworny Najj. Pani, br. Nopcsa.

JE. pierwsza ochmistrzyni nadworna, hr. Goess.

Dama nadworna Majlath.

Adjutant przyboczny, podpułkownik Nostitz.

JE. pierwszy ochmistrz nadworny, hr. Pejacsewic.

Ze sztabu ochmistrzowskiego: Sekretarze nadworni Rauch i dr. Wehler, adjunkt Heim, oficyałowie Hoffmann i Kallay, płatnik nadworny radca rządowy Schneer, adjunkt kasy Fischer, chirurg przyboczny lekarz sztabowy dr. Lanyi, kwatermistrz Eltz, adjunkt sztabu nadwornego porucznik Troszt, kontrolor nadworny radca rządowy Linger, adjunkt nadwornego urzędu kontrolnego Ussner i oficyał tego urzędu Worlicky.

Ze szwadronu gwardyi przybocznej podkomorzy rotmistrz książę Esterhazy, a z kompanii gwardyi przybocznej kapitan Karrer.

Ze sztabu naczelnego koniuszego: sekretarz nadworny Auer.

Dalej przybędą:

Jego Ekscelencya Minister spraw zagranicznych generał-porucznik hr. Kalnoky.

Jego Ekscelencya szef sekcyi Szögyenyi.

Sekretarz nadworny i ministeryalny baron Aehrenthal.

Jeden sekretarz nadworny i ministeryalny z Ministerstwa spraw zagranicznych.

Jego Ekscelencya prezes gabinetu hr. Taaffe.

Radca dworu Stummer.

Radca sekcyjny dr. Blumenstock.

Jego Ekscelencya Minister baron Orczy.

Jego Ekscelencya ambasador hr. Wolkenstein.

Dyrektor pociągu dworskiego radca dworu Klaudy.

W sprawie zjazdu Monarchów w Kromieryżu wydano następujące dyspozycye:

Dnia 25 sierpnia przybędą cesarstwo rossyjscy wraz z orszakiem do Szczakowy i zostaną powitani tutaj przez głównodowodzącego wojskami w Galicyi Jego Król. Wysokość generała broni ks. Würtemberskiego i J. Eksc. Namiestnika Galicyi Zaleskiego.

Na granicy Szląska oczekiwać będzie na pociąg carski prezydent krajowy tej prowincyi, a na granicy Morawy, namiestnik hr. Schönborn.

Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz wyjadą naprzeciw do stacyi Hullein.

Na dworcu kromieryzkim, gdzie zbiorą się władze wojskowe i cywilne, a nadto ustawioną zostanie kompania honorowa, Najj. Pani powita Najdostojniejszych Gości.

W rezydencyi arcybiskupiej oczekiwać będą przy schodach na Najjaśniejszych i Najdostojniejszych Państwa pierwszy mistrz ceremonii i pierwszy ochmistrz nadworny, którzy odprowadzą Ich do wielkiej sali, gdzie nastąpi przedstawienie reszty dostojników.

Po obiedzie odbędzie się w rezydencyi arcybiskupiej w ścisłem kółku krótkie przedstawienie teatralne, następnie herbata i wieczerza.

Na dzień 26 sierpnia projektowanem jest polowanie. Następnie odbędzie się śniadanie a przed wyjazdem carstwa rossyjskich obiad galowy.

W towarzystwie cesarstwa rossyjskich znajdują się: Następca tronu, w. książę Jerzy, w. książę Włodzimierz, wielka księżna Marya Pawłówna.

Świtę cesarza składają: Minister dworu cesarskiego Woreńcow, generał adjutanci: Richter, Daniłowicz i Czerewin, marszałek dworu Trubeckoj, adjutant przyboczny Olsufiew, podkomorzy baron Budberg i i przyboczny chirurg Hirsch.

Świtę cesarzowej składa się z ochmistrzyni dworu ks. Koczubey, damy dworu Ozerow i ks. Galicyn (*maître de la cour*).

Do orszaku cesarstwa rossyjskich należą także: Przyboczny adjutant w. ks. Włodzimierza, dama dworu w. ks. Maryi Pawłówny, komendant i szef rossyjskiego pułku Najj. Cesarza Franciszka Józefa, malarz nadworny Zichy, jeden feldjeger i trzy osoby parku cesarskiego.

Na zjazd przybędą następnie: Minister Giers, dyrektor kancelaryi Lamsdorff, sekretarz ambasady Giers, ambasador rossyjski w Wiedniu ks. Łobanow, sekretarz ambasady bar. Budberg i pełnomocnik wojskowy generał baron Kaulbars.

Do honorowego orszaku cara przydzieleni: Generał kawaleryi bar. Ramberg, generał-major ks. Lobkowitz i przyboczny adjutant major bar. Weigelsperg.

Do honorowego orszaku carowej przydzielony ks. Rudolf Liechtenstein.

Do honorowego orszaku rossyjskiego następcy tronu i w. ks. Jerzego, przydzielony generał-major bar. Huegel; do honorowego orszaku w. ks. Włodzimierza — generał-major bar. Bechtelsheim, a do honorowego orszaku w. ks. Maryi Pawłówny — podkomorzy hr. Henryk Larisch-Mönnich.

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Petersburga, że w rossyjskich kołach dworskich ze szczególniejszem uznaniem przyjęto wiadomość, iż Najj. Cesarz austryacki, celem powitania dostojnych gości, podejmie trud podróży do Hullein.

Ochmistrz Dworu ks. Hohenlohe przybył do Kromieryża przedwczoraj po południu w towarzystwie sekretarza Dworu przy urzędzie marszałkowskim, dr. Wehlera i pozostanie tu wraz z namiestnikiem hr. Schönbornem, który tu również przybył, przez cały czas zjazdu Monarchów.

Prezes gabinetu hr. Taaffe przybędzie do Kromieryża dzisiaj rano w towarzystwie naczelnika biura prezydyalnego, radcy ministerstwa Stummera i radcy sekcyjnego dr. H. Blumestocka.

Ludność przygotowuje wspaniałe przyjęcie. Deputacya, składająca się z deputowanego do Rady państwa Skopalika, z posła na Sejm dr. Kozanka i czterech burmistrzów: Bartaka, Dudicka, Lipala i Polcaka, zbierze się podczas przyjazdu Najj. Państwa na dworcu kolejowym, jako reprezentacya gmin wiejskich. Zaraz po przybyciu Ich Ces. Mości do zamku, ma Monarcha przyjąć miejscowych przełożonych powiatu kromieryzkiego. Na powitanie wystąpi w strojach morawskich 150 dziewcząt.

Na dworcu miejscowym zbudowano z peronu aż do szyn kryty ganek, który będzie odpowiednio udekorowanym. Dostojni Goście będą przeto mogli, wyszedłszy tylko z wagonu, wejść pod dach i krytym gankiem udać się do pociągu. Od dworca do miasta zbudowali pionierowie przez dwadzieścia cztery godzin zupełnie nową drogę, ażeby zapobiedz zbyt wielkiemu ściskowi. Droga ta przeznaczoną jest dla publiczności, podczas kiedy dworskie powozy używać będą starej drogi. Z dworca kolei żelaznej prowadzi szpaler słupów wysokich ze złoconemi gałkami i ubranych w chorągwie o barwach austryackich i rossyjskich, ozdobnych nadto w choinę i girlandy z kwiatów, do ogromnej bramy tryumfalnej, która się wznosi wspaniale przed mostem na Morawie. Między bramą tryumfalną a mostem i następnie między mostem a wjazdem do

---

skrawo oświeciło pokój, w którym się znajdowali, a równocześnie dał się słyszeć przeraźliwy huk, jak gdyby piorun tuż koło nich uderzył.

— Ach! — zawołała Nora, przysuwając się bezwiednie do Rogera.

Stali oboje tuż koło siebie naprzeciw okna, w które, bezpośrednio prawie, jedna po drugiej zaglądały błyskawice Świst wiatru, huk grzmotów przygłuszał deszcz lejący teraz formalnie strumieniami z przerwanych upustów niebieskich. Ilekroć błyskawica oświeciła ogród, widzieli jak woda zapienionym strumieniem pędzi drogami. W milczeniu patrzyli przed siebie z tą niezrozumianą u ludzi ciekawością, jakby potrzebą patrzenia na niebezpieczeństwo i zniszczenie. Burza nie ustawała, nie zmniejszała się nawet, ale oswoili się już z jej grozą, wydawała im się mniej straszną; Nora przeszła się po pokoju, usiadła na kanapce stojącej w rogu i obejrzała się w koło siebie. Byłato duża sień o dębowych meblach, duża, wysoka, prawie pusta; oświecały ją cztery okna, przez które teraz mało co światła wchodziło; w tym półcieniu wyglądała ponuro. Służący wyszedł zamknąwszy okna i pozostali sami.

Młoda kobieta spostrzegła to wszystko od razu, zrobiło jej się niemiło i aby przerwać milczenie: — Póki ten deszcz nie ustanie, Karol nie będzie mógł wysłać powozu — rzekła. — Czy ciągle pada?

— Ciągle — odpowiedział Porycki, zbliżając się do niej. Oparł się o szafę przy której stała kanapka, a patrząc na baronowę, wolnym dodał głosem: — Ale niestety przestanie.

— Niestety? — powtórzyła Nora — przecież trudno pragnąć, żeby wiecznie padał.

— Dla czegoż? Czyż nam źle tutaj? — dodał, siadając koło Nory i biorąc w swoje obie jej ręce:

— Jesteśmy sami! Gdyby ta burza wiecznie trwała, moglibyśmy zapomnieć o całym świecie i tutaj, wiecznie sami pozostać.

— Gdyby ta burza wiecznie trwała... — marząco powtórzyła Nora, a siląc się na śmiech — ale że na świecie nic wiecznie nie trwa, więc i burza minie i to prędko. Już się rozjaśnia — dodała, chcąc wstać z kanapy.

— Są burze — mówił dalej Porycki, trzymając ciągle jej ręce — które dłużej niż ta trwają i nic się w nich nie rozjaśnia, owszem na horyzont coraz ciemniejsze występują chmury... Czy nie wiesz Noro, czemby je rozjaśnić można?

— Gdybym wiedziała, wypogodziłabym od razu niebo, byśmy mogli do domu powrócić.

— A potem?

— Potem? — powtórzyła — potem — dodała żywiej, jakby pod wpływem nowej myśli — opowiedziałabym ci historyę jedną, krótką ale prawdziwą... prosiłabym cię o radę i pomoc dla bohaterów mojej powiastki, bo oboje, zdaje mi się, nie wiedzą co czynić mają.

— Doskonałe zajęcie, zanim się doczekamy przybycia powozu — rzekł Roger, puszczając ręce młodej kobiety, jak żeby jej słowa nagle go ochłodziły. — Słucham opowiadania.

— Teraz? tutaj? — zapytała Nora.

— Czemuż odkładać?

— Prawda, czemuż odkładać — powtórzyła i głosem, któremu daremnie siliła się nadać ton żartobliwy, zaczęła opowiadać:

— Znałam jednego człowieka; lepszego, szlachetniejszego trudno spotkać. Życie swoje dwom istotom poświęcił, przywiązaniem swojem ich dwie tylko obdarzył, a to przywiązaniem prawdziwem, niezmiennem, gorącem. Cokolwiek w życiu oboje dobrego zaznali, podobno jemu jedynie to zawdzięczają. Cóż te dwie istoty winny temu człowiekowi?

— Wdzięczność — bez namysłu od powiedział Porycki.

— Żywiły też one wiele wdzięczności, wiele przywiązania dla niego. Aż raz... raz... powtórzyła — zapomniały obie o tem co im miało być świętem i....

— I...? — powtórzyła Nora — między tych dwoje, z których jedna była żoną, drugi siostrzeńcem, synem prawie tego człowieka, wkradło się uczucie, którego samo istnienie zbrodnią już było. Cóż ci ludzie powinni byli uczynić?

— Rozłączyć się — odpowiedział Roger głosem sędziego, który na siebie samego podpisuje wyrok.

— Nie uczynili tego — ciągnęła dalej Nora gasnącym głosem. — Zbłądzili, to prawda... ale — dodała ciszej, spuszczając głowę — czy błędu nie czas naprawić? Rozłączając się dzisiaj, czyby nie okupili przeszłości? Rogerze — mówiła coraz ciszej—radź im, jeszcze czas po temu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES.

parku zamkowego urządzono kilka wielkich trybun dla publiczności. Na rynku pracują dzień i noc nad wykończeniem czterech ogromnych obelisków, których dekoracya będzie bardzo sutą. Tak samo stroi się każdy dom, a nikt nie szczędzi wydatków. Dlatego dekoracya przedstawia się nadspodziewanie suto, gustownie i świetnie.

Wstęp do pałacu arcybiskupiego został już przedwczoraj zamkniętym stanowczo dla obcych. Ks. Hohenlohe, bezzwłocznie po przybyciu do Kromieryża, zwiedzał szczegółowo wszystkie apartamenta zamkowe i wydał ostateczne dyspozycye.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, iż carstwo powrócą do Rossyi tą samą drogą którą przybyli. Car Aleksander odbędzie najprzód przegląd wojska skoncentrowanego pod Dęblinem w Królestwie Polskiem, poczem uda się na wielkie manewry pod Kijowem, gdzie już wszystko jest przygotowane na przyjęcie carstwa. Również zwiedzą carstwo także miasto Charków.

O zamiarze carstwa odwiedzenia Gmunden, nic nie jest wiadomem. Natomiast twierdzą stanowczo, iż cesarstwo rossyjscy z końcem września udadzą się do Kopenhagi, gdzie w tym czasie zbiorą się wszyscy synowie i córki duńskiego domu panującego.

SPRAWY MONARCHII

(*Uroczyste obchody rocznicy urodzin Najj. Pana w Serajewie i Konstantynopolu. — Czesi wobec sprawy bankowej*).

Pol. Corr. zamieszcza szczegóły o uroczystym obchodzie rocznicy urodzin Najj. Pana w Serajewie i Konstantynopolu. W stolicy Bośnii akt ten odbył się w sposób podniosły i imponujący. Wszystkie minarety, zamek, konak, gmachy publiczne i wiele prywatnych domów przystrojono w chorągwie o barwach austryackich. Wieczorem mieszkańcy z własnego popędu oświecili okna swoich domów i powywieszali transparenty, pomiędzy którymi znajdowało się wiele z napisami tureckiemi. O godzinie 7 zrana odbyła się na otwartem polu msza solenna, poczem nastąpiła defilada wojsk. Po defiladzie głównodowodzący baron Appel i naczelnicy władz udali się na uroczyste nabożeństwo do kościoła katolickiego i serbskiego. Również w świątyni izraelickiej i wielkim meczecie odprawiono uroczyste modły na intencyę Najj. Monarchy. O godzinie 2 po południu odbył się u głównodowodzącego obiad galowy.

Bardzo uroczyście obchodziła rocznicę urodzin Najj Pana kolonia austryacko-węgierska w Konstantynopolu. W kościele St. Maria na Perze odprawionem zostało solenne nabożeństwo, na którem byli obecni c. k. ambasador Calice z małżonką, wszyscy urzędnicy poselstwa i konsulatu, funkcyonaryusze różnych austryacko-węgierskich zakładów w Konstantynopolu i liczni członkowie austro-węgierskiej kolonii. Następnie p. Calice przyjmował deputacyę tej kolonii. Wszystkie okręty *Lloyda* były przystrojone w chorągwie, a w południe powitały okręty tureckie flagę austryacką 21 strzałami. Sułtan przysłał swojego mistrza ceremonii do barona Calice z życzeniami dla Najj. Pana.

— Klub czeskich kupców w Pilznie uchwalił jednogłośnie rezolucyę, w której oświadcza, że życzenia wyrażone przez praską Izbę handlową w sprawie bankowej, są minimum żądań, jakie w interesie ekonomicznej przyszłości kraju czeskie kupiectwo stawiać musi. Klub uchwalił zarazem do Izby handlowej w Pilznie i do czeskich posłów w Radzie państwa wnieść memoryał, wzywający „do poparcia tej sprawy, a szczególniej do podniesienia przy tej sposobności ekonomicznej wspólności wszystkich krajów czeskiej korony.“

Według dzienników praskich, także czesko-polityczne stowarzyszenie w Wiedniu powzięło rezolucyę, w której przyłącza się do uchwał praskiej Izby handlowej w sprawie bankowej, domagając się zarazem, aby rząd w sposób odpowiedni uwzględnił żądania Czechów, nadto, aby deputowani czescy popierali je wszystkiemi przysługującemi im środkami.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wydalanie z Prus i Rossyi obcokrajowców.)

Kuryer Poznański pisze pod d. 22 b. m. „Liczba wydalonych z Poznania rodaków naszych ciągle się zwiększa; wczoraj i dziś znów liczne gromady, po większej części rzemieślników, stawały w policyi i otrzymały po spisaniu protokołu rozkaz, aby jak najprędzej, najpóźniej zaś do 1 października, opuścili granice państwa pruskiego. Są to ludzie po większej części obarczeni rodzinami, bez funduszów, bez zapasów, zaledwie trochę sprzętów posiadający, gdyż z szczupłego zarobku, wystarczającego zaledwie na życie, nic zaoszczędzić nie mogli.

Niepokój i zamięszanie pomiędzy tymi nieszczęśliwymi banitami jest wielkie, obawa przed niepewną przyszłością o rozpacz ich przyprawia. Napływ tylu ludzi do Galicyi, dokąd znaczna część będzie musiała skierować swe kroki, każe się obawiać, że bardzo trudno będzie znaleźć tam utrzymanie“.

Do *Czasu* donoszą, iż rozporządzeniem ministeryalnem z d. 8 sierpnia r. b. zostają z Prus wydaleni wszyscy, bez względu na wiek, stan i płeć, poddani polsko-rossyjscy i polsko-austryaccy. Posiadanie legalnego paszportu nic nie znaczy. Rozporządzenie to ma być wykonane w zupełności do 1 października 1885 r. Wszyscy odebrali już odnośne nakazy od miejscowej policyi.

Poseł do austryackiej Rady państwa i profesor uniwersytetu krakowskiego, ks. Chotkowski, nadesłał dziennikom poznańskim następujące pismo:

„Wiadomość podana z dnia 19 b. m., że komisarz obwodowy nakazał mi, z rozkazu landrata, opuścić natychmiast Lubostroń, polega na złej informacyi. Landrat szubiński v. Chappius zapytywał mnie wprawdzie piśmiennie o papiery legitymacyjne, ale o wydaleniu nie było mowy“.

Dzienniki poznańskie dowiadują się, iż pomiędzy wydalonymi z Poznania znajduje się 80 żydów tak z Galicyi jak Królestwa.

Dzienniki te odwołują podaną poprzednio wiadomość o wydaleniu z Prus obywatela Potworowskiego Półurzędowa *Post* podnosi przytem, iż p Potworowski, jako oficer pruski jest tem samem poddanym pruskim.

Gazeta Toruńska na podstawie informacyj zasiągniętych z najlepszego źródła zapewnia, że władze rossyjskie postępują w ogóle łagodnie, względnie i po ludzku z wygnańcami, powodowane widoczną litością nad nieszczęśliwymi, ułatwiają im też wiele, ile tylko w ich możności.

Gazeta Toruńska dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że rząd rossyjski rozpoczął już także wydalać pruskich poddanych z granic państwa.

Pismo to odbiera w tej mierze następujące „pewne“ wiadomości: W końcu lipca r. b. wyprawiono wysełkę ludzi takich z Warszawy, w liczbie przeszło 140 osób. Oberpolicmajster Warszawy zarządził rewizyę papierów legitymacyjnych u osób z Prus pochodzących, a skoro się pokazało, że paszportu był brak, że jest przytrzymany lub w nienależytym porządku, rekwirował generalny konsulat niemiecki o wydanie osobom tym legitymacyi granicznej do Prus. Konsulat dawał tak zwaną *Reise-Route* z nakazem udania się najprostszą drogą na miejsce, z którego kto w Prusiech pochodził, dopisując, że się to dzieje wskutek wydalania ze strony oberpolicmajstra warszawskiego.

Transport ten wyszedł z Warszawy około 7 bm. a do granicy w Aleksandrowie doprowadzono tych, których na tej komorze za granicę przeprawić wypadło, dopiero 19 bm. Wiadomo, że koleją z Warszawy do Aleksandrowa przejeżdża się w pięciu godzinach.

Transport składał się z mężczyzn i kobiet. Noclegi i wypoczynki bywały po więzieniach policyjnych. Większa część chciała wyjechać z kraju koleją na koszt własny, na co nie pozwolono. Byli to ludzie rozmaitej kondycyi: prości robotnicy, rzemieślnicy, kupcy, ludzie młodzi i starsi, z kobiet: służące, żony współtransportowanych mężów, bony i guwernantki, po większej części Niemcy co do języka i narodowości.

Wiadomość tę potwierdza także *Thorner Ostdeutsche Ztg.*, a wychodząca w Bydgoszczy *Ostdeutsche Presse*, zamieszczając wiadomość o wydalaniu Polaków z granic Prus, pisze, że jest to bardzo niebezpieczny eksperyment, który jak miecz obosieczny dotknie kiedyś także i Niemców, mieszkających za granicą

(Z Berlina.)

(Poseł pruski Schlözer. — Głosy w sprawie kościelno-politycznej. — List pasterski biskupów pruskich.)

Jak donosi *Germania*, poseł pruski przy Watykanie, pan Schloezer, przyjmowanym jest u dworu z niezwykłem wyszczególnieniem. Zeszłego piątku został on zaproszony na obiad do księcia Wilhelma. Niemniej w Warzynie doznał p. Schloezer nader serdecznego przyjęcia. Bawił on tam w czasie pobytu hrabiego Kalnoky'ego i powrócił z nim do Berlina w jednym i tym samym wagonie salonowym. W ciągu bieżącego tygodnia pan Schloezer wyjedzie dla odwiedzenia swoich krewnych w Dreznie i Lubece, i resztę urlopu przepędzi w Berlinie.

Do *Magdeb. Ztg.* donoszą: „Zapewniano, iż w kwestyi stolicy arcybiskupiej w Poznaniu podjęte zostały na nowo rokowania pomiędzy państwem i Kuryą. Wersya ta jest bezpodstawną. Po odrzuceniu zaproponowanych przez państwo kandydatów, ze strony pruskiej nie starano się bynajmniej wznowić układów. Również i organ watykański, *Moniteur de Rome*, pisząc o pogłoskach liberalnej prasy niemieckiej, jakoby p. Schloezer proponował księciu Bismarckowi ze strony Watykanu nowych kandydatów na stolicę św. Wojciecha, nazywa tę wiadomość czczym domysłem.“

Do dzienników katolickich donoszą z Fuldy, iż zgromadzeni w Fuldzie biskupi z pod panowania pruskiego wysłali do duchowieństwa i ludu wspólny list pasterski, który miał być wczoraj odczytany z ambon wszystkich kościołów. Nieobecni na zgromadzeniu biskupi paderbornski i chełmiński zaopatrzyli w swe podpisy również ten list pasterski.

(Misya H. D. Wolffa i dyplomacya Anglii.)

Najświeższa depesza berlińska *Biura Reutera*, przedstawia w niekorzystnem świetle dla Anglii misyę jej nadzwyczajnego posła, podczas gdy równoczesne doniesienia kompetentnego także organu, bo *Polit. Corr.* brzmią zupełnie inaczej. Powtarzamy tu po kolei głosy te, zasługujące na uwagę. Depesza *Reutera* opiewa: „Odzywają się w kołach dyplomatycznych, że jakkolwiek istnienie serdeczniejszego porozumienia pomiędzy Anglią a Turcyą, przyjmowane jest przez Niemcy i Austryę z zadowoleniem, to jednak mocarstwa te widziałyby z niechęcią, gdyby skutkiem misyi sir H. Drummonda Wolffa była konwencya wojskowa pomiędzy Anglią a Turcyą — konwencya, któraby mogła znaleźć zastosowanie nie tylko do Egiptu, ale i w pewnych wypadkach politycznych w związku z akcyą przeciw Rossyi. Proklamowanym celem niemiecko-austryackiej polityki jest utrzymanie pokoju europejskiego, sądzą zaś, że szczególniej państwo austro-węgierskie musiałoby poczytać za rzecz niebezpieczną, gdyby widownia ewentualnego zatargu angielsko-rossyjskiego, przeniosła się z Afganistanu do Europy, a turecko-angielskie przymierze, zniewoliło Rossyę do ruchu w innym kierunku“.

Doniesieniu i rozumowaniu powyższemu, po części zaprzecza, a po części wyjaśnia stosunek Anglii, korespondencya z Londynu w *Polit. Corr.*, w której czytamy: „W kołach, utrzymujących stosunki z ministerstwem, opowiadają, że lordowi Salisbury'emu powiodło się nareszcie porozumieć z księciem Bismarckiem w wielkich sprawach politycznych chwili bieżącej. Nie można, oczywiście, przyjmować tego w świetle przesadnem i sądzić, że przyszło do zawarcia formalnego przymierza, nie istnieje bowiem żadna umowa piśmienna, ale skutkiem ustępstw lorda Salisbury'ego, udało się mu wyrobić odpowiednią podstawę do rokowań pomiędzy obu gabinetami. Zgodnie wszakże uznają obie strony, że w tej chwili niepodobieństwem jest zawrzeć jakiś zupełny układ, ponieważ gabinet angielski zależny jest jeszcze od przedsięwziąć się mających wyborów w listopadzie, teraz więc może być mowa tylko o naradzie wstępnej i działaniu przygotowawczem. W Londynie liczą stanowczo na poparcie misyi sir H. D. Wolffa w Konstantynopolu przez Niemcy; spodziewają się równie, że może zbyt optymistycznie, że i kwestya egipska zostanie załatwiona jeszcze przed rozpoczęciem wyborów.

Sprawa afgańska nastręcza więcej trudności i nie sądzą tu, żeby przy rozwiązaniu jej, mogły Niemcy oddać jakie usługi Anglii. Wiadomości pochodzące z Rossyi, że w sprawie zulfikarskiej można się spodziewać rychłego porozumienia, należy przyjmować ostrożnie. Rząd indyjski bowiem, tak teraz, jak przedtem, usiłuje przekonać, że Rossya czeka jedynie dogodnej sposobności, ażeby opanować Herat i dlatego czyni dalej nader gorliwie przygotowania wojskowe.“

Równocześnie otrzymała *Polit. Corr.* z Konstantynopola list o misyi sir H. Drummonda Wolffa, przedstawiający zapatrywania kół tamtejszych. Jedni, pisze korespondent, nie przewidują żadnego skutku, inni zaś są przekonani, że misya ta obfitować będzie w ważne następstwa Zdaje się jednak, że ani zbyt różowo, ani nadto pessymistycznie nie można zapatrywać się na rezultat tej misyi. Może nie rozwiąże sir H. Wolff kwestyi egipskiej zupełnie, może nie doprowadzi do formalnego przymierza angielsko-tureckiego, ale w każdym razie miły Turkom i osobiście i jako poseł gabinetu torysów Wolff, nie odjedzie z niczem. Nieuzasadnione są bowiem podejrzenia nieszczerości Salisbury'ego, który szukać ma tylko pretekstu, żeby potem powiedzieć, iż musiał samodzielnie działać, gdyby Turcya odrzuciła propozycye porozumienia. Z wielu względów nieszczerym nie może być lord Salisbury, a pierwszym względem jest chęć pozyskania Turcyi dla widoków Anglii w Afganistanie. O tyle tylko niepokoi dyplomacyę zbliżenie się Anglii do Turcyi.

(De Dorides i del Vecchi.)

Przeciwko dwom wymienionym Włochom, pierwszemu, hr. de Dorides, dziennikarzowi, i del Vecchi, szefowi sekcyi w arsenale, wytoczono proces o zdradę stanu, z powodu, jak doniosły depesze, wydania tajemnic uzbrojenia wybrzeży włoskich i innych papierów i planów wojskowych. Wstępne śledztwo wykazało, że hr. Karol de Dorides, obecnie aresztowany razem z p. del Vecchio w Spezzii, utrzymywał stosunki nietylko z Watykanem, jako współpracownik *Journal de Rome*, ale i równie i z ambasadą francuską w Rzymie. Del Vecchi przy pierwszem przesłuchaniu zeznał, że już od trzech lat podawał w kopiach de Doridesowi plany i rysunki okrętów i obwarowań twierdz włoskich, i że przesłał mu w ostatnich czasach także plan olbrzymiego statku wojennego *Morosini*, za co pobierał miesięcznie po 200 lir. Rząd włoski wie dokładnie o tem, że de Dorides jest wydziedziczonym synem pewnego w Bretanii osiadłego legitymisty, nie posiadał zatem majątku, i dlatego utwierdzono się w podejrzeniu, że pieniądze dla przekupienia del Vecchi dostarczał rząd francuski. Brat Vecchia, były oficer marynarki, obecnie zaś nauczyciel w akademii marynarskiej w Liwornie, posyłał, jak sam wyznał, także artykuły Doridesowi o organizacyi floty i otrzymywał za to dobrą zapłatę, pomimo to jednak zapewnia najuroczyściej w dziennikach, iż nie poczuwa się do winy. Twierdzi on, że nie mogło w tem być żadnego przestępstwa, gdyż udzielał wyjaśnień autorowi, pisującemu dla dzienników włoskich.

Trybunał rzymski uznał jednak za rzecz konieczną aresztowanie obu braci i śledztwo toczyć się będzie dalej. Stosownie do postanowień konstytucyi, utworzony będzie specyalny trybunał złożony z senatorów, który wyda wyrok na oskarżonych. Dzienniki, które w pierwszej chwili podały wiadomość o uwięzieniach, doniosły szczegóły niedokładne tak o osobie hr. de Dorides, jakoteż o odkryciu jego zdradzieckiego postępowania. Później dopiero wyjaśniła się zagadka, w jaki sposób zdołano odkryć postępowanie głównego sprawcy. Oto de Dorides przybył pewnego dnia do dystrybucyi tytoniowej i kupując marki pocztowe, zapomniał tam otworzoną już posyłkę z papierami od del Vecchi. Gdy się nikt nie zgłosił po upływie jednej doby po odbiór pakietu, przejrzał kupiec treść papierów, a postrzegłszy, że idzie o sprawy floty włoskiej, pokazał te dokumenta kilku urzędnikom z ministerstwa marynarki, którzy kupowali u niego cygara. Urzędnicy ci wręczyli papiery swemu szefowi, ten zaś wydał bezzwłocznie kwestorowi rozkaz uwięzienia obwinionych.

KRONIKA

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Rainer** w sobotę rano przybył do Krakowa i zaraz odjechał do Ołomuńca.

— **JE. p. Namiestnik** wczoraj pociągiem kuryerskim odjechał do Krakowa, z kąd dziś się uda do Szczakowy, dla powitania cesarstwa rossyjskich na granicy monarchii austryackiej. Następnie JEkscelencya rozpocznie kilkutygodniowy urlop.

— **Do Rady powiatowej** tarnopolskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został dr. Klemens Żywicki, adwokat.

— **Zapisy uczenic** do VIII-klasowej miejskiej szkoły wydziałowej żeńskiej odbędą się w dniach 28, 29 i 31 sierpnia od godziny 8 do 11 rano i od godziny 3 do 5 po południu, w ubikacyach tejże szkoły przy ulicy Wałowej l. 4, tudzież równocześnie w zabudowaniu ratuszowem na II piętrze dla czterech niższych klas równorzędnych, tamże umieszczonych. W ratuszu zapisywać się przeto będą uczenice, które tamże w roku ubiegłym do klas równorzędnych uczęszczały, oraz do klasy I nowoprzybywające, a mianowicie te, które mieszkają po północnej stronie linii pociągniętej przez ulicę Kilińskiego, plac Kapituły, południową stronę Rynku i ulicę Ruską; mieszkające zaś po stronie południowej tejże linii należy zapisywać do klasy I przy ulicy Wałowej.

— **Wydalony z Prus.** Były słuchacz szkoły głównej warszawskiej, który takową ze stopniem magistra prawa i administracyi ukończył, obecnie wydalony z Prus, poszukuje posady buchhaltera, kasyera, rachmistrza, korespondenta lub t. p. Komitet opieki nad wyda-

lonymi z Prus Polakami we Lwowie uprasza wszelkie instytucye tudzież zakłady przemysłowe, handlowe i t. p., w których jedna z wymienionych posad wakuje, aby raczyły niezwłocznie nadesłać o tem wiadomość do komitetu krakowskiego w Krakowie, ulica Gołębia nr. 5.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu lipcu bieżącego roku następujące cyfry: Z końcem czerwca 1885 r. było chorych 499, przybyło w lipcu 828, było przeto ogółem leczonych 1.327. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 593, z polepszeniem zdrowia 158, nieuleczonych 46, umarło 55; ubyło tedy razem 852. Pozostało z końcem lipca 475 chorych.

— **Wypadki.** Woźnica Eizyk Grossaug, jadąc wczoraj nieostrożnie ulicą Szpitalną, potrącił sługę Teklę Zworycz, będącą w stanie nietrzeźwym, skutkiem czego upuściła ona na ręku trzymane 14-miesięczne dziecię, które upadłszy na kamienie, uszkodziło się w główkę.— Antoni Kron, zarobnik tutejszy, 40 lat liczący, zawieziony skutkiem nagłego zachorowania do szpitala, zmarł tamże wnet po odstawieniu go.— Hryńko Greniuk, zarobnik w cegielni p. Menkesa, został przez Fedka Dułasa uderzeniem cegłą w skroń ciężko zraniony i musiał być do szpitala odstawiony. — Jana Holiana, stolarza, liczącego lat 38, poparzonego spirytusem w fabryce w Winnikach, i Iwana Pacurę, zarobnika, liczącego lat 13, ciężko uszkodzonego przez zgruchotanie mu lewej nogi w młocarni, w Łachodowie, przywieziono do głównego szpitala.— Przy kopaniu ziemi pod fundamenta pod l. 1 przy ulicy św. Mikołaja, robotnicy Jan Kobak i Jan Wojdyła zostali urwiskiem ziemi przysypani, lecz wydobyto ich bezzwłocznie, nieuszkodzonych wcale. Ponieważ przedsiębiorca tych robót zaniedbał był przepisanych środków ostrożności, przeto wdrożono przeciw niemu śledztwo karne.

— **Morderstwo.** Dnia 15 b. m., po godzinie 9 wieczór, nauczyciel szkoły ludowej w Słocinie, powiatu rzeszowskiego, Władysław Jakliński, powracając do domu rodziców swojej żony, opadnięty został w miejscu odludnem przez kilku żołnierzy stojącego załogą w owej miejscowości pułku ułanów i pobity tak silnie, że w skutek doznanego uszkodzenia cielesnego, mianowicie strzaskania czaszki tępem narzędziem, zakończył życie dnia 19 b. m. Wszelkie sprawdzone dotąd okoliczności wskazują na to, że zamach był podjętym przez złoczyńców w zamiarze morderstwa, a na podstawie dochodzeń przedwstępnych trzej bezpośredni sprawcy zbrodni zostali już przez władzę wojskową uwięzieni. Powodem zbrodni miała być okoliczność, że ś. p. Jakliński, wzorowy nauczyciel, prawy i powszechnie szanowany mąż, jako członek rady gminnej w Słocinie, kilkakrotnie występował przeciw wybrykom niemoralnym pojedyńczych żołnierzy tamtejszej załogi i przez to ściągnął na siebie ich nienawiść. Zarządzono też przekwaterowanie tego oddziału wojskowego do miejscowości, od Słociny odległej, jako też postawienie tego oddziału pod ścisły dozór przełożonych.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono czarną jedwabną małą parasolkę, płaszcz gutaperkowy ciemno-popielaty, pod spodem ciemnoliliowy, w kratki, wartości 20 zł.; surdut granatowy, dziecinny płaszczyk i dziecinną bieliznę, spodnie czarne, a drugie jasne w niebieskie paski i chusteczkę, znaczoną A. H. — Zgubiono los finlandzki serya 02.153 nr. 8, wartości 10 talarów i zastawniczą kartkę ruskiego banku l. 49.794 na 3 srebrne łyżeczki i srebrną łyżkę.

— **Celem zwiedzenia wystawy peszteńskiej** podejmuje wiedeński klub gospodarzy wiejskich i leśników (do którego i niektórzy gospodarze Galicyi należą), wycieczkę rolniczą w dniach 4 do 9 września. Czas ten uznał zarząd klubu rolniczego dlatego za najodpowiedniejszy do zwiedzenia wystawy, gdyż pomiędzy 1 a 10 września reprezentowane tam będą wszystkie gałęzie produkcyi rolniczej. Dotąd jeszcze nie postanowiono, czyli klub wiedeński weźmie udział w wycieczce, urządzonej przez komitet peszteński celem zwiedzenia celniejszych gospodarstw węgierskich. Na wszelki wszakże wypadek zwiedzą członkowie klubu: elewator zbożowy, pierwszy w Europie, zbudowany na wzór amerykański i zakład wypasu świń w Steinbruch. Zakład ten, którego budowle zajmują około 90 morgów powierzchni, w swoich stajniach stale 70 do 80 tysięcy świń mieści, a 100 tysięcy sztuk pomieścić może, jest również jak i elewator przedmiotem ogólnego zajęcia wszystkich cudzoziemców.

— **W Rzymie** w połowie b. m. panowały wielkie upały. Termometr wskazywał tam 36 do 38° gorąca na słońcu. W Faggii i Palermie upał dochodził do 41°.

— **Ze sportu.** W zeszłą niedzielę odbyły się w Carskiem Siole siódme z kolei wyścigi. Z koni hodowców polskich zdobyły pierwsze nagrody: „Halka“ p. Dorożyńskiego (430 rub.), „Kordecki“ (!) p. Grabowskiego (650 rub.), „Gram“ p. Kronenberga (800 rubli), oraz „Iskra“ E. hr. Potockiego. Drugie nagrody otrzymali: „Chrobry“ pana Dorożyńskiego (1.000 rubli), „Gretchen“ p. Poklewskiego-Koziełły (100 rubli), i t. d. Jak dowiedzieliśmy się z tych wyścigów, pisze *Gaz. Warsz.*, do „Anny Mazowieckiej,“ „Kiejstuta“ i „Maryny Mniszchówny“ przybyło jeszcze na poniewierkę nazwisko szlachetnego patryoty, ks. Augustyna Kordeckiego!— Gonitwy wiorkowe były również dla hodowców z Królestwa dość pomyślne. „Kalkuta“ i „Maryna Mniszchówna“ zmierzyły się w drugim biegu o nagrodę rs. 700 i klacz p. Grabowskiego odniosła zwycięztwo, przebywszy półtrzeciej wiorsty w min. 3 i sek. 12. Nagroda „sprzedażna“ rs. 1.250 powołała do startu cztery konie, w ich liczbie „Annę Mazowiecką“ p. Grabowskiego i „Marabuta“ Aug. hr. Potockiego. Córka „Surazzina“ tym razem wysunąwszy się na drugiej wiorście, z największą łatwością pierwsza minęła trybunę, a dziesięć długości zostawiając „Marabuta“ za sobą. Stosownie do warunków gonitwy, „Anna Mazowiecka za rs. 500 i kop. 1 sprzedaną została. Bieg dwuletków ściągnął dwóch konkurentów i koń p. Grabowskiego z łatwością pobił „Effekta“ hr. Niroda otrzymując za to rs. 650. W gonitwie o nagrodę rs. 2.000, z czwórki współzawodników, trzech należało do polskich stajen, a mianowicie: „Taille Vent“, Rhea“ i „Fine Mouche“, która niosła 10 funtów nadwagi, oraz jeźdźca, zmordowanego trzykrotną już jazdą. Obie te okoliczności nie pozostały bez skutków. Wysunąwszy się na trzeciej wiorście naprzód, została „Fine Mouche“; dopędzona przez „Rheę“ hr. Krasińskiego na czwartej „Rhea“ też po rozpaczliwej walce połową łba los gonitwy na swoją stronę przeważyła, otrzymując premium pierwsze rs. 2.000. Druga nagroda wynosiła rs. 800; bieg trwał min. 5 sek. 7. „Gretchen“ por Poklewskiego Koziełły wygrała następny „steeple chase“ rs. 230.

Pożar lasów. W gubernii kazańskiej, podług *Agencyi północnej*, było w zeszłym miesiącu siedm pożarów leśnych, które zniszczyły około 800 wiorst, czyli przeszło 16 mil kwadratowych lasu.

— **Szczepienie cholery.** Z Londynu donosi depesza: Dr. Cameron ogłasza w *Nineteenth Century*: „Dr. Ferran wykrył nieznany dotąd rodzaj mikrobów, które mogą być używane jako materya do szczepiania, która niewątpliwie przeciw cholerze jest niemniej skuteczną jak limfa przeciw ospie. Szczepienie, dokonywane w wielu prowincyach Hiszpanii, daje bardzo pomyślne rezultaty.“

Kromieryż.

Ciche i schludne miasteczko o 12.000 mieszkańcach, na które zwrócone są obecnie oczy całego świata, leży nad prawym brzegiem Morawy w czteromilowem oddaleniu od Ołomuńca, w rozkosznej i żyznej dolinie. Najpiękniejszy widok na miasto i całą okolicę roztacza się z przyległej góry Barbary, z której wierzchołka można objąć wzrokiem całą dolinę, zasianą dobrze zabudowanemi włościami, zameczkami, kościołami, a to wszystko na tle wzorowo uprawnej roli, obfitych sadów i bujnej wegetacyi. W oddaleniu, jakby w mgle widnieją stoki Karpat i miasta Ołomuniec, Przerów, Kojetan, Towaczow, Holeszów, z wieżycami ich świątyń, z których kilka odznacza się wspaniałością i przedziwną architekturą. U stóp góry rozłożył się Kromieryż, którego punkt środkowy tworzy znany z poprzedniego opisu olbrzymi zamek, letnia rezydencya arcybiskupów ołomunieckich, otoczony prześlicznym, ogromnych rozmiarów parkiem.

Kromieryż znany jest w dziejach jako prastara siedziba biskupów. Dawne kroniki stwierdzają, że już w r. 1131 był on stolicą biskupią. W r. 1259, biskup Bruno wzniósł mury obronne w około miasta, zaopatrzył je silnemi basztami, budując zarazem zamek i kościół św. Maurycego, będący do dziś dnia ozdobą miasta. W czasie wojen husyckich, zawładnęli miastem se kciarze; biskup Jan obległ je jednak i zdobył napowrót. Ciężkie czasy nastały dla Kromieryża w czasie trzydziestoletniej wojny. W r. 1643 zawładnął nim po dłuższem oblężeniu szwedzki generał Torstenson, przyczem 500 mieszczan kazał po części pościnać, w części żywcem spalić na stosach. Miasto i zamek uległy strasznemu spustoszeniu. W kilka lat później, Kromieryż wpadł ponownie w ręce Szwedów, a na domiar nieszczęścia nawiedziła miasto morowa zaraza, której ofiarą padła przeszło połowa ludności. Po tych klęskach w r. 1655 miasto zostało dotknięte tak okropnym pożarem, iż zdawało się, że nie ma siły, któraby potrafiła podnieść je z gruzów. Dzięki jednakże zapobiegliwości i przywiązaniu mieszkańców do rodzinnych siedzib, w lat kilkanaście Kromieryż powstał z popiołów i zakwitnął po dawnemu. W czasie siedmioletniej wojny, nastały dla miasta nowe utrapienia. W r. 1742 zajęli je Prusacy, nakładając na mieszkańców wysoką kontrybucyę. Szereg lat następnych był stosunkowo pomyślnym dla rozwoju miasta. Ostatnim najważniejszym wypadkiem było zebranie się w jego murach d. 22 listopada 1848 pierwszego parlamentu austryackiego, który obradował w rezydencyi arcybiskupiej do połowy marca następnego roku.

Miasto, aczkolwiek nosi znamiona starożytności, przedstawia się wesoło i porządnie. Wszystko świadczy tu o dobrobycie a nawet zamożności mieszkańców. Posiada ono obszerny rynek z ładnemi piętrowemi domami, kilkanaście ulic, trzy kościoły, mianowicie św. Maurycego, parafialny i Piarystów, wreszcie klasztor Sióstr miłosierdzia, wzniesiony przeważnie ofiarnością Cesarzowej Karoliny Augusty.

Na godłach kupców można często spotkać napisy: „Książęco - arcybiskupi dostawca nadworny“, arcybiskupowi ołomunieckiemu bowiem przysłużą prawo nadawania podobnych i innych jeszcze tytułów, jak n. p. „książęco - arcybiskupi radca dworu“. Nadto arcybiskup posiada własną gwardyę, zaciągającą odwach i odbywającą straż przed pałacem. Gwardziści noszą mundury dawnych grenadyerów i niedźwiedzie czapki.

O historyi tej gwardyi krąży następująca legenda: Był pewnego razu kapelan, który służąc dawniej wojskowo, lgnął całem sercem do rzemiosła wojennego. Podczas jednej bitwy widząc, iż generał źle ustawił wojsko i gorzej niem jeszcze dowodzi, podszedł ku niemu i radził zmienić cały szyk bojowy i inne wydać dyspozycye. Generał jednakże dał kapelanowi ostrą odprawę, kazał zatrąbić do walki, ale przegrał bitwę i legł na pobojowisku. Ksiądz chcąc uchronić wojsko od zupełnej zagłady, objął naczelne dowództwo i tak zręcznie manewrował, iż nieprzyjaciel poszedł w zupełną rozsypkę. Cesarz uradowany tem zwycięztwem, chciał zamianować kapelana generałem, ten jednak prosił o nadanie mu godności arcybiskupa ołomunieckiego' na co też Papież zgodził się za wstawieniem monarchy. Na pamiątkę wygranej bitwy i okazanego rycerskiego animuszu zezwolił cesarz utrzymywać odtąd arcybiskupom ołomunieckim gwardyę przyboczną, a nadto mieć dwie armaty, które i dziś są ustawione przy zamku.

Z Kromieryża prowadzi wąskim torem kolej do Hulina, gdzie właśnie Najj Pan i Najd. Cesarzewicz będą oczekiwali przybycia cara Aleksandra i jego rodziny. Podróż z Kromieryża do Hulina trwa niespełna kwadras.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Państwo, Najd. Cesarzewicz Rudolf i Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjeżdżają dzisiaj o godzinie 11 przed południem z wielkim orszakiem z Wiednia do Kromieryża dla spotkania się w cesarzem rossyjskiem i towarzyszącymi im W. książętami.

Według dotychczasowych dyspozycyj, Najj. Pan wyjedzie z Ołomuńca osobnym pociągiem dworskim d. 26 b m. o godzinie 10 wieczorem i przybędzie d. 27 b. m. o godzinie 8 z rana do Rokiczan na wielkie manewry. Dnia 1 września o godzinie 2 po południu Monarcha uda się z Pilzna do Wiednia, dokąd przybędzie o godzinie w pół do 10 wieczorem. W dniach następnych przypadają wielkie manewry w Slawonii, które Monarcha zaszczyci także swoją obecnością. Po ukończeniu tych manewrów, dnia 16 września uda się Najj. Pan na dwutygodniowy pobyt do Gödölö. W tym czasie Monarcha będzie udzielał posłuchań w Peszcie. Dnia 21 lub 22 września Jego Ces. Mość wyjedzie na jeden dzień do Tata na ćwiczenia kawaleryi honwedów. Z końcem września powróci Monarcha do Wiednia na uroczystość otwarcia nowej austryackiej Rady państwa.

Najj. Pani i Najd. Cesarzewicz Rudolf bezpośrednio po wyjeździe carstwa rossyjskich powrócą z Kromieryża do Wiednia. Najj. Pani podobno nie uda się już do Ischl, lecz po krótkim pobycie w Schönbrunnie wyjedzie do Mürzsteg, a później do Pesztu, ewentualnie Gödölö.

W zeszły piątek udał się Najj. Pan z Wiednia do Laksenburga dla wzięcia udziału w familijnym obiedzie, danym z okazyi rocznicy urodzin Najd. Cesarzewicza. Jego Ces. Wysokość otrzymał liczne depesze gratulacyjne, pomiędzy innymi od Członków Najw. Domu i królestwa belgijskich.

Najd. Cesarzewiczowa wyjeżdża dzisiaj na czterotygodniowy pobyt do Miramare.

Królowa hiszpańska Izabella, przed wyjazdem z Wiednia, przyjmowała przedwczoraj w godzinach południowych, wizytę pożegnalną Najd. Cesarzewiczowej, a następnie wizytę króla greckiego Jerzego. O godzinie w pół do 2 królowa zajechała przed pałac Najd. Arcyksięcia Rainera dla złożenia tam wizyty pożegnalnej, poczem udała się na dworzec kolei Zachodniej i wyjechała do Monachium.

Król grecki, Jerzy, przybył przedwczoraj rano z Gmunden do Wiednia. Ponieważ król życzył sobie zachować najściślejsze *incognito*, nie było na dworcu urzędowego przyjęcia.

P. Minister wojny, hrabia Bylandt-Rheidt powrócił już z urlopu do Wiednia i objął urzędowanie.

Wiener Abendpost pisze: „JE. prezydent najwyższego trybunału, p. Antoni Schmerling, obchodzi dnia 23 b. m. w pełnej rzeźkości ciała i ducha 80-letnią rocznicę swoich urodzin. Serdeczne życzenia, jakie odbierze czcigodny jubilat z okazyi tak rzadkiej uroczystości z grona swojej rodziny i licznych adoratorów, znajdą niezawodnie w całej Austryi pełen zrozumienia odgłos. Wszędzie ocenią i oddadzą najzupełniejsze i bezwzględne uznanie wysokim cnotom, przedewszystkiem poczuciu obowiązku i patryotyzmowi, jakich tylekrotnie złożył wymowne dowody pan Schmerling w swoim długim i pełnym zasług żywocie“.

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że Rada państwa ma zebrać się dnia 23 września. W tym mniej więcej czasie mają się odbyć wspólne konferencye ministeryalne celem ułożenia dla delegacyj wspólnego preliminarza na rok 1886.

Presse pisze: Z początkiem miesiąca września austryaccy ministrowie zgromadzą się znowu w komplecie w Wiedniu, a także prezes gabinetu węgierskiego p. Tisza powróci z Ostendy. Chociaż austryaccy i węgierscy ministrowie zdecydowani są rozpocząć jak najrychlej rokowania ugodowe, to przecież po tej i po tamtej stronie Litawy przyjdzie zająć się przedewszystkiem przygotowaniami do otwarcia obu parlamentów i ułożenia potrzebnych przedłożeń. Do nich należą w pierwszym rzędzie preliminarze. Ze względu na to, rokowania ugodowe będą mogły być podjęte najwcześniej w drugiej połowie września, a być może, iż nawet dopiero w październiku. Jak wiadomo, najpierw ma przyjść pod obrady sprawa odnowienia austro-węgierskiego związku cłowego i handlowego; prawdopodobnie jednak zostanie z tem połączoną dyskusya nad rewizyą austro-węgierskiej taryfy cłowej, ewentualnie nad określeniem polityki handlowej, jaka ma być przestrzeganą przy odnowieniu traktatów handlowych z zagranicznemi państwami. Dotychczas nie wiadomo jeszcze, czy przed zebraniem się austro-węgierskiej cłowej i handlowej konferencyi odbędzie się wspólna narada ministeryalna, lub też zostaną zainicyowane rokowania w drodze pisemnej.

Z polecenia p. Ministra handlu władze morskie w Tryeście, skutkiem pojawienia się cholery na Gibraltarze zarządziły dla pochodzących z tamtąd proweniencyj dziesięciodniową obserwacyę.

Do Berlina przybyło przedwczoraj nadzwyczajne poselstwo perskie, jako odwzajemnienie poselstwa niemieckiego, wysłanego roku zeszłego przez cesarza Wilhelma do Teheranu.

Z Petersburga telegrafują do *Pol. Corr.*: Cesarstwo rossyjscy przybędą do Kromieryża d. 25 bm. we wtorek, w godzinach południowych; wyjazd nastąpi w środę wieczorem.

Dziennik petersburski *Herald* donosi, że rząd rossyjski otrzymawszy specyalną świeżo zdjętą kartę topograficzną granicy afgańskiej, postanowił nie domagać się już odstąpienia Rossyi wąwozu Zulfikarskiego. Równocześnie zbija *Herald* doniesienie, jakoby Korea miała się dostać pod zwierzchnią władzę rossyjską.

We Francyi wywołała sensacyę przemowa prezesa rady generalnej w departamencie Côte d'Or, obecnego dyrektora banku francuskiego i byłego ministra skarbu p. Magnin. Przemówienie to prowokował p. Moreau, który jako najstarszy wiekiem zagaił posiedzenie przed wyborem prezesa rzeczywistego. P. Moreau uderzył na republikę i system parlamentarny. Magnin bronił parlamentaryzmu jako jedynie liberalnej formy rządu i udowadniał, że pod rządem republikańskim rozwinął się kraj pod względem ekonomicznym. Ostrzegał przed rozterkami w obozie republikańskim przytaczając jako smutny przykład rok 1850, w którym z powodu waśni nie można było utworzyć decydującej większości, skutkiem czego skończyły się rządy republiki zamachem stanu.

Francuskie ministerstwo spraw zagra-

nicznych otrzymało od sir Johna Walsham kopię depeszy Egertona z Kairu w sprawie śmierci Olliviera Pain. Według świadectw zupełnie wiarogodnych Pain dotarł szczęśliwie do Mahdiego w Rahad, lecz przeszłej jesieni towarzysząc prorokowi do Chartumu, zmarł nad Białym Nilem pod Adurmanem. Egerton dodaje, że Selikowicz znajdował się w służbie angielskiej, lecz skutkiem zaniedbywania swych obowiązków, otrzymał uwolnienie. Major Kitchener donosi, że opowiadanie Selikowicza o śmierci Paina jest kłamliwe, a nadto dodaje, iż rząd angielski nigdy mu nie polecał brać w niewolę Olliviera Pain i nigdy też nikt nie zajmował się improwizowanym ministrem Mahdiego.

O Selikowiczu donoszą, że jest żydem rumuńskim, a w Egipcie znany był tylko z pomysłów oryginalnych. *National* donosi. że Pain umarł na pół roku wcześniej od daty, którą Selikowicz podaje jako dzień śmierci Paina, rzekomo zamordowanego.

Do Paryża doniesiono z Courcelles-Lès-Lens, że w miejscowości tej odniosło dnia 22 b. m. szesnaście osób ciężkie rany, skutkiem wybuchu gazów podziemnych. Dziesięć osób jest bez nadziei życia.

W Marsylii z każdym dniem wzrasta liczba osób uciekających przed epidemią W tegorocznej epidemii zrobiono spostrzeżenie nowe, a mianowicie oprócz zwykłego charakteru cholery, dołączają się objawy tyfoidalne i uderzenia krwi na serce lub mózg. Dnia 22 b. m. zmarło w Marsylii 102 osób, z których jednak tylko 50 obliczają jako zmarłych na cholerę.

W londyńskim Hydepark odbyło się dnia 22 b. m. nader liczne zgromadzenie ludowe, w celu rozpoczęcia agitacyi dla opieki nad młodemi dziewczętami. Zgromadzenie to miało charakter olbrzymiej demonstracyi. Rzesze ludu przybywały do parku w pochodzie z dziesięciu dzielnic miasta. Na czele jednego z p chodów wieziono wielki wóz, na którym się znajdowało dwadzieścia cztery dziewczynek biało ubranych. Na innym wozie zatknięto sztandar z napisem: „Czy niewinność ma cierpieć?“ List królowej o opiece nad dziewczętami, rozrzucano w tysiącach egzemplarzy. Rezolucye meetingu przyjmowano przy odgłosie muzyki. Demonstracyi tej, sprzyjała niezwykle piękna pogoda.

Donoszą nam z Rzymu — pisze *Polit. Corr.*. — że wymieniany w ostatnich czasach wielokrotnie misyonarz, ojciec Benoni, który powrócił, z niewoli Mahdiego, odjechał z Werony, z kąd, jak głoszą, udać się ma do Austryi na wyraźne zaproszenie Jego Ces. Apost. Mości, Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa, który jest Protektorem missyj afrykańskich.

W doniesieniu z Rzymu zapewniają *Polit Corr.*, że pogłoska o uzbrajaniu korpusu włoskiego dla odsieczy Kassali, jest nieuzasadnioną.

Aleksandryjski korespondent *Politische Corr.* pisze, iż do rządu egipskiego zgłosiło się bardzo wielu posiadaczy skryptów Gordona, żądających wypłaty tych certyfikatów. W ministerstwie skarbu utworzono komisyę, która się zajmuje zbadaniem tych efektów, rzekomo przez Gordona wydawanych, albowiem odkryć można poszlaki, że mnóstwo rzeczonych znaków zostało sfałszowanych. Komisyi, nieposiadającej protokołu wydawanych przez Gordona bonifikacyj, trudno będzie odróżnić podrobione od prawdziwych obligów dłużnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zjazd Monarchów w Kromieryżu.

Kromieryż, 24 sierpnia. Przedwczoraj wieczorem przybył tu książę kardynał-arcybiskup Fürstenberg, wczoraj prezes gabinetu hr. Taaffe, hr. Pallavicini, hr. Larisch, wreszcie intendent teatru nadwornego wraz z artystami, którzy wezmą udział w jutrzejszem przedstawieniu scenicznem.

Przybyli tu również w ciągu dnia przedwczorajszego hr. Vetter i komendant korpuśny, generał Stubenrauch.

Wczoraj rano przeciągała przez miasto z muzyką kompania honorowa pułku cara Aleksandra i batalion piechoty, przeznaczony do pełnienia służby zamkowej.

Z polecenia nadwornego ochmistrza zostały otwarte wczoraj po południu dla 32 reprezentantów prasy wszystkie apartamenta zamku i wspaniały park, który od przedwczoraj został już zamknięty dla publiczności. Na pierwszem piętrze znajdują się apartamenta Najj. Cesarstwa austryackich i cesarstwa rossyjskich. Nad niemi są mieszkania w. księcia Włodzimierza i jego małżonki. Apartamenta Najj. Państwa są urządzone nadzwyczaj skromnie, natomiast urządzenie komnat cesarstwa rossyjskich odznacza się niezwykłym przepychem. Sala teatralna znajduje się na drugiem piętrze. Improwizowana scena obejmuje około pięćdziesięciu metr. kwadr. (10 metrów wzdłuż i 5 mtr. wszerz) i zajmuje około czwartej części całej sali. Przed pierwszym rzędem krzeseł ustawiono pięć suto złoconych foteli dla Najj. Państwa, cesarstwa rossyjskich i w. księżny Maryi Pawłównej. W pierwszym rzędzie krzeseł, których ogółem jest 150, zajmą miejsca Najdost. Cesarzewicz Rudolf, carewicz rossyjski, Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik i w. książęta Jerzy i Włodzimierz.

Kromieryż, 24 sierpnia. Wczoraj wieczorem odbyła się w sali teatralnej próba koncertu i przedstawienia scenicznego.

Arcybiskup praski hr. Schönborn i biskup berneński Bauer, który przybył wczoraj, zabawią tutaj przez czas zjadu Monarchów.

Kromieryż, 24 sierpnia. Prezes gabinetu hr. Taaffe przyjmował radę miejską z burmistrzem na czele, poczem udał się do Fürstenwaldu celem zwiedzenia terenu, na którym odbędzie się polowanie dworskie.

Skutkiem niepewnej pogody niewiadomo, czy będzie mógł się odbyć pochód z pochodniami.

Kromieryż, 24 sierpnia. Generalny intendent teatrów nadwornych, baron Hoffman zaprosił przebywających tutaj przedstawicieli sztuki tudzież austro-węgierskiej i zagranicznej prasy w liczbie 48, dalej Ministrów i dygnitarzy na herbatę, która odbędzie się dzisiaj o godzinie 9 wieczorem na strzelnicy.

Komunikacya w mieście nie uległa żadnej zmianie; zamknięto tylko zabudowania zamkowe i miejsce uroczystości.

Przepisy policyjne i meldunkowe ściśle są przestrzegane, jednak nie dotykają one w niczem ludności. Nie przedsięwzięto żadnego aresztowania charakteru politycznego; aresztowano tylko znanych włóczęgów i pijaków.

Kromieryż, 24 sierpnia. Gustownie przystrojone miasto przedstawia widok uroczysty. Mnóstwo osób roi się po ulicach. Szczególniejszą uwagę zwracają na siebie włościanie w malowniczych strojach narodowych. Utrzymanie porządku przy wjeździe Najj. Państwa przyjęli na siebie weterani i różne stowarzyszenia. Młodzież szkolna utworzy szpaler. Na dworcu kolejowym zostanie wręczonym Najj. Pani bukiet w imieniu miasta a przy zamku w imieniu gmin wiejskich.

Wiedeń, 24 sierpnia. (*Tel pryw.*) W Boguminie powita cesarstwa rossyjskich imieniem cesarza Wilhelma głównodowodzący wojskami na Szląsku generał baron Wichmann.

Kromieryż, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Burmistrz kromieryzki Bojakowski powita Najj. Państwa w języku niemieckim, a przemowę zakończy po czesku.

Wiedeń, 24 sierpnia. Najj. Państwo Najd. Cesarzewicz wraz z orszakiem wyjechali dzisiaj o godzini 11 przedpołudnim osobnym pociągiem do Kromieryża.

W kwandras później wyjechał na spotkanie cesarstwa rossyjskich ambasador ks. Łobanow.

Wiedeń, 24 sierpnia. (*Tel. pr.*) Najj Pani przybyła tu wczoraj rano. Na dworcu kolejowym powitał Monarchinię Najj. Pan, poczem oboje Najj. Państwo udali się do Schönbrunnu.

Wiedeń, 24 sierpnia. Najj. Pani przybyła tu wczoraj z Ischl.

Wiedeń, 24 sierpnia. Z powodu 80-letniej rocznicy urodzin prezydenta Najwyższego Trybunału, pana Schmerlinga, Najj. Pan wystosował do jubilata telegram, w którym życzy mu serdecznie, aby jeszcze wiele lat mógł rozwijać pełną zasług działalność na wszystkich polach poruczonych j go kierownictwu, nadto wyraża najgorętsze podziękowanie za wierność i przywiązanie, okazywane zawsze Najwyższemu Dworowi cesarskiemu.

Prezes gabinetu hr. Taaffe nadesłał p. Schmerlingowi drogą telegraficzną życzenia w imieniu własnem i swoich kolegów. Zarazem jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych hr. Taaffe przesłał mu życzenia urzędników tegoż Ministerstwa, którego p. Schmerling był wielce cenionym naczelnikiem.

Pilzno, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Czynią tutaj wielkie przygotowania do uroczystego pochodu, jaki zostanie urządzony w czasie pobytu Najj. Pana. Monarcha ma zwiedzić pomiędzy innemi wielki miejski bazar.

Berlin, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki dowiadują się, że car Aleksander złoży sędziwemu monarsze niemieckiemu krótką wizytę, jeżeli tylko pozwolą na to podział czasu i stan zdrowia cesarza Wilhelma.

Książę Bismarck zabawi w Warzynie do 10 września, poczem uda się wraz z rodziną do Friedrichsruhe.

Tulon, 24 sierpnia. W ciągu dnia wczorajszego zmarło tutaj na cholerę 45 osób.

Marsylia, 24 sierpnia. W dniu wczorajszym zmarło tutaj na cholerę 10 osób.

Madryt, 24 sierpnia. W ciągu dnia przedwczorajszego zapadło na cholerę w całej Hiszpanii 5664 osób, zmarło 172 (?).

Madryt, 24 sierpnia. W okolicy Madrytu cholera przybiera coraz większe rozmiary.

Rząd poczynił odpowiednie zarządzenia, aby przeszkodzić projektowanym antiniemieckim demonstracyom.

Dzisiaj odbędzie się rada gabinetowa pod przewodnictwem króla.

Madryt, 24 sierpnia. Wczoraj odbył się tutaj olbrzymi meeting zwołany dla zaprotestowania przeciw okupacyi przez Niemcy wysp Karolińskich. W meetingu wzięło udział około 150.000 osób z 60 sztandarami. Po licznych przemówieniach demonstranci przedefilowali wśród patryotycznych okrzyków przed pałacem rady ministeryalnej i pałacem ministerstwa spraw wewnętrznych. Hotel poselstwa niemieckiego nie był przedmiotem demonstracyi.

Do Karolinów wysłano trzeci okręt.

Londyn, 24 sierpnia. *Morning Post* pisze: Rząd angielski otrzymał nowe propozycye rossyjskie, według których wąwóz zulfikarski ma pozostać przy Afganistanie, zaś przyległe błonia i pastwiska przy Rossyi.

Kair, 24 sierpnia. Rząd egipski otrzymał depeszę o krwawych starciach w Berberze. Ludność, cierpiąca okropną nędzę, opanowała publiczne kasy.

Kair, 24 sierpnia. Generał Grenfeld doniósł telegraficznie, iż Dongola została obsadzoną przez 4.000 derwiszów, którzy rozporządzają podobno 800 karabinami i 7 działami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 sierpnia 1885, godzina 1 min. 49. Alp. Tow. górn. 37.—. Węg. akcye kredyt. 289·50, Akcye anglo-austr. 99·75, Akcye banku Union 79·75 Akcye kolei Karola Ludwika 243·—, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 133·50, Akcye kolei Alföld 184·75, Akcye kolei Elżbiety 295·60, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 226·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·—, Wiedeńskie losy 123·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·50, Losy regulacyi Cisy 122·75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98·90, Akcye banku związkowego 101·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23 1/2, Węgierskie losy 118·—, Marka niemiecka —·— Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 22 sierpnia 1885 r. godzina 4 minut 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—. Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 24 sierpnia 1885 r., godzina 10 min. 40, Akcye kredytowe 286·10, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 79·80, Kolej Karola Ludwika 242·50, Południowa 133·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4 1/2 % listy zastawne banku krajowego 91·75 4 1/2 % pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·90—, Rubel papierowy 1·24 1/4. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 22 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·— do 28·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·34 do 7·36 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 10·87 11·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierp. lip.) 155·75 do — żyto —·— m., spirytus 43·25, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—. rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 43·25, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 22 sierpnia 1885

	płacą zł. ct.		żądają zł. ct.	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	243	—	246	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	50	228	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	50	278	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	25	100	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	50	91	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	25	100	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	20	89	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	20	102	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	35	97	35
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	75	99	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukcw. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	—	103	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	80	5	90
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10	17	10	26
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	22 1/2	1	24 1/2
100 marek niemieckich	60	95	61	55
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 21 sierpnia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.85	83.—
luty-sierpień	82.90	83.05
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.55	83.70
kwiecień-październik	83.60	83.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.50	128.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	141.—
„ „ 1864 po 100 złr. . .	168.—	168.50
„ „ 1864 po 50 złr.	167.—	167.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.60	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	99.85	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4 pr.	108.95	109 10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.25
Galicyi	102.50	103.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.—	103.—
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. smit. zł. 120	100.20	100.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	286.—	286.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	595.—	600.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	873.—	875.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	454.—	457.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.25	258.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2362	2367
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	244.—	244.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	226.25	226 75

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	296.—	296.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.—	133.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.75	176.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.25	91.50
„ „ „ „ po 5 prc. .	99.70	100.10
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.70	100.10
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	103.25	103.75
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc. .	102.90	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	100.50	100.90
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.50	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.70	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.50	82.80
z r. 1884 . .	90.40	90.80
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.60	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.20
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	21.75	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.75	43.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50

	płacą	żądają
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 90	15.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.95	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.80	125.05
Paryż za 100 fr.	49.50	49 55
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.91.—	5.93.—
„ pełnej wagi	5.88.—	5.90.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.90.—	9.91.—
Rossyjski imperyał	10.21.—	10.23 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 22 sierpnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	85
„ „ „ w srebrze .	83	50
Renta w złocie	109	—
5 prc. austr. rent marcowa	99	85
Akcye banku wiedeńskiego	870	–
„ „ kredytowego	286	75
Londyn	124	70
Srebro		—
Napoleondor	9	90
Dukat cesarski men.	5	91
100 marek niemieckich	61	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4973. (5151 1—3)

Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dziubę, iż w sprawie przeprowadzenia działu majątku spadkowego po śp. Janie Dziubie i Piotrze Dziubie ustanowiono dla niego kuratorem brata Franciszka Dziubę z Ryczowa i temuż rezolucyę tutejszo-sądową z 18 czerwca 1885 l. 4973, dozwalającą na wpis tabularny spadkobierców z tego działu doręczono.

Wadowice, 18 czerwca 1885.

L. 24788. (4593 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 10 listopada 1884, l. 52468 wnieśli małżonkowie Ozyasz i Chana Nass przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Bartłomiejowi Frankowskiemu, Kornelowi Gołkowskiemu, Elżbiecie z Czarneckich Gołkowskiej, Beili Koranter i Michałowi Baczyńskiemu względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom pozew o wykreślenie sum 3000 zł. m. k. i 400 rubli srebr. wraz z należytościami ze stanu biernego realności l. 56 3/4 we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony, i dla wyż wymienionych pozwanych ustanowiono adwokata dra. Weissa kuratorem a adw. dr. Bodeka tegoż zastępcą.

Wzywa się zatem pomienionych pozwanych, aby do swej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 4772. (5285 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Gerschona Dawida Blechera, że Jossel Freier wytoczył przeciw niemu pozew dnia 30 maja 1885 l. 4772 o złożenie rachunków względem wspólnego handlu bydłem i wiktuałami, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 17 września 1885, o godz. 9 rano wyznaczono i takowy ustanowionemu kuratorowi Henrykowi Szeib c. k. notaryuszowi w Peczeniżynie doręczono. Wzywa się Gerschona Dawida Blechera, aby ustanowionemu dl.ń kuratorowi potrzebnych świadków obrony dostarczył lub w razie obrania sobie innego zastępcy o tem pomienionemu sądowi doniósł, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie, a skutki złej obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 15 czerwca 1885.

L. 6617. (5428 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia Schaję Hirschena, właściwie Heinricha Hirschena, że przeciw niemu wniósł de praes. 21 lutego 1885, l. 2364 Mechel Schneeweiss pozew o zapłacenie kwoty 264 zł. 7 ct. w. a. z pn., w załatwieniu którego wyznaczono termin na dzień 23 października 1885 o godzinie 9 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto celem zastępowania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tut. adw dr. Koppla, z substytucyą adw. dr. Reinesa kuratorem nieobecnego ustanowiono, któremu pozew doręczono.

Zaleca się zatem pozwanemu, aby potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego obrońce sobie obrał i o tem c. k. sądowi tutejszemu doniósł, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Rzeszów, 13 czerwca 1885 r.

L. 11626. (5148 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy ustanawia Henrykowi Simchemu, dentyście z miejsca pobytu niewiadomemu, z powodu wniesionego przeciw niemu przez M. L Spenadla pozwu de praes. 29 lipca b. r. o zapłacenie sumy wekslowej 94 złr. 70 ct. w. a. z pn., kuratorem adw dr. Busia w Tarnowie i temuż wydany równoczesnie nakaz zapłaty rzeczonej sumy wekslowej doręcza.

W Tarnowie, dnia 30 lipca 1885.

L. 34939. (5260 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w sprawie egzekucyjnej Chadje Roman przeciw Jakóbowi Rappaport i Racheli Jencie Rappaport o 500 zł. w. a. z pn., ustanawia celem doręczenia niewiadomym z miejsca pobytu Jakóbowi Rappaport i Racheli Jencie Rappaport ts. uchwały egzekucyjnej z 2 maja 1885, l. 18919 dla tychże adresatów, kuratora adhoc w osobie adw. dr. Bodeka z substytucyą adw. dr. Raabego. O tem zawiadamia się kurandów niniejszym edyktem, wzywając ich, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielili, lub innego zastępcę sądowi wymienili, gdyż inaczej wszelkie następstwa prawne sami sobie przypisać będą musieli.

We Lwowie, dnia 25 lipca 1885.

L. 5188. (5377 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leiba Lieblingera względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, z imienia i nazwiska tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli tabularnych ciała hipotecznego, wykazem hipotecznym l. 328 księgi gruntowej miasta Złoczowa objętego względnie ich niewiadomych spadkobierców, tudzież niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrzeja Luczniakowskiego względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw nim w tutejszym sądzie na dniu 6 lipca 1885, l. 5188 pozwu Majera i Meity małż. Weinsztock o wykreślenie sumy 300[ ] z odnośnemi pozycyami i należytościami ze stanu biernego ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l 328 księgi gruntowej dla miasta Złoczowa objętego, celem zastępywania ich w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. tutejszy pan dr. Wesołowski z zastępstwem adw. pan dr. Billeta ustanowiony został.

Wzywa się przeto tych pozwanych, a względnie ich spadkobierców aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swoje środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 1 lipca 1885.

L 7383. (5266 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie oznajmia, iż Ryfka Weiss wniosła prośbę dnia 18 maja 1885 l. 7383 na zasadzie §. 118 ust. hip. o amortyzacyę następnych wierzytelności na realności l. k. 62 w Tarnowie w mieście położonej, ciążących, a mianowicie:

a) kwoty 15 zł. w. w. według dom. 3 pag. 189 n. 1 on. na zasadzie kontraktu kupna i sprzedaży dnia 13 grudnia 1776 między Piotrem i Maryanną małżonkami Kleszczyńskimi, a izraelitami braćmi Lewek i Berek Aronowiczami zawartego, na rzecz kościoła w Pilznie właściwie bractwa Różańcowego i kwoty 12 zł. 30 ct. w. w. na rzecz kościoła Tarnowskiego właściwie bractwa Szkaplerznego intabulowanej;

b) pretensyi w kwocie 500 zł. w. w. według dom. 3 pag. 191 n. 5 on i dom. 3 pag. 201 n. 14 on. na podstawie skryptu przez izraelitę Lewek Reichtag dnia 20 grudnia 1801 wystawionego na rzecz Michała Gniewuszewskiego zaintabulowanej a następnie według dom 3 pag. 203 n 15 on. na zasadzie dokumentu ustępstwa przez Michała Gniewuszewskiego dnia 19 lipca 1832 i wyroku Iszej instancyi na własność Eleonory Artwińskiej i Józefa Gniewuszewskiego przeszłej;

c) pretensyi w kwocie 500 zł. w. w. według dom. 3 pag. 193 n 6 on. na podstawie skryptu przez izraelitę Lewek Reichtag dnia 19 czerwca 1803 wystawionego na rzecz Tekli Gniewuszewskiej a następnie wedle dom. 3 pag. 203 n. 16 on. na podstawie dekretu przyznania spadku po Tekli Gniewuszewskiej z dnia 27 listopada 1832 jakoteż wyroku I instancyi na rzecz Eleonory i Józefa Artwińskich zaintabulowanej;

d) pretensyi w kwocie 482 zł. w. w. według dom. 3 pag 199 n 11 on. na zasadzie ugody sądowej z dnia 27 lipca 1818 na rzecz Samuela i Brandli małżonków Kohn intabulowanej;

e) pretensyi w kwocie 2000 zł m. k. na rzecz Józefa i Magdaleny Karnstädt wedle dom. 3 pag. 205 n. 17 on. intabulowanej; i wzywa wszystkich, którzyby do tych wierzytelności jakie prawa sobie rościli, aby takowe przed tutejszym c. k. sądem obwodowym najdalej do dnia 1 sierpnia 1886 zgłosili, inaczej bowiem dotyczące wpisy hipoteczne w myśl §. 121 ust. hip. na żądanie podającej amortyzowanymi i z ksiąg hipotecznych wykreślonymi zostaną.

W Tarnowie, dnia 2 lipca 1885.

L. 7093. (5425 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa wszystkich, ktoryby o życiu lub śmierci Józefa Chmielewskiego, rodem ze Sambora, liczącego obecnie około 40 lat, syna Tomasza Chmielewskiego, który wedle podania w roku 1863 w lecie wyszedłszy do powstania, brał udział w bitwie pod Tokarami w oddziale Zaparowicza, został ranny w lewe kolano, następnie w lesie owej miejscowości przez żołnierza rossyjskiego w pierś przestrzelony został i ducha wyzionął — wiadomość mieli, do podania sądowi lub kuratorowi dr Kohn w Samborze w przeciągu 6 miesięcy, t j do 1 marca 1886 o tymże niewiadomym wskazówek o jego życiu lub śmierci, ile że po upływie terminu za zmarłego uznany zostanie.

Sambor, dnia 21 lipca 1885.

L 6516. (5315 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wincentego Kopecznego, aby do spadku po zmarłym dnia 28 czerwca 1882 w Zwolakach ad Ulanów bez rozporządzenia ostatniej woli z pozostawieniem majątku na 309 zł. 9 ct. w. a. oszacowanego, bracie swym Jakóbie Kopecznym w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, tem pewniej ustnie lub pisemnie, osobiście lub przez pełnomocnika się oświadczył, że inaczej spadek ten z jego kuratorem Wojciechem Mazurkiem i zgłaszającymi się dziedzicami będzie przeprowadzonym.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 27 lutego 1885.

L. 2054. (5312 2—3)

W sprawie zgłoszenia przez Mojżesza Fendlera przeciw Reisi Fendler prawa własności do połowy realności pod l. 335 w Grzymałowie, został kuratorem Dawid Eisig Gruberg dla nieznanej z miejsca pobytu Reisi Fendler ustanowiony, i termin do rozprawy na 4 września 1885 o 9 godzinie przed południem w tutejszym sądzie wyznaczony, wzywa się zatem Reisię Fendler, by albo osobiście stanęła, lub też powyższemu kuratorowi należytej instrukcyi udzieliła.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 13 czerwca 1885.

L. 6631. (5346 2—3)

C k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w sprawie stowarzyszenia kasy zaliczkowej „Wiara“ przeciw Dmytrowi Sekreta pto 30 zł. z pn. ustanawia pana Andrzeja Daniłowicza z Tyśmienicy kuratorem dla Dmytra Sekrety z miejsca pobytu niewiadomego i zawiadamia tegoż Dmytra Sekretę o ustanowienia tej kuratelí z uwagą, że rzeczą jego jest udzielić kuratorowi potrzebną informacyę lub obrać sobie innego zastępcę, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, dnia 20 lipca 1885.

L. 34399. (5172 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie egzekucyjnej galic. kasy oszczędności przeciw Konradowi i Katarzynie małż. Stefanowiczom pto 78 zł. 28 ct., 78 zł. 50 ct., 78 zł. 73 ct., 78 zł. 97 ct., i 1246 zł. 25 ct. w. a. z pn. odnośnie do edyktu do l. 28716 ex. 1885 w niniejszym dzienniku urzędowym już zamieszczonego ogłasza, że w miejsce adw. dr. Illasiewicza, adw. dr. Paweł Dąbrowski kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony został.

Lwów, dnia 25 lipca 1885.

Licytacye.

L. 7386. (5187 2—3)

C. k. sąd powiatowy m d. w Kołomyi ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego pko Stefanowi Fedusiakowi o zapłacenie 100 złr. względnie 66 złr. 83 ct. z pn., odbędzie się na zaspokojenie sumy 66 złr. 83 ct. z pn., przymusowa jawna sprzedaż realności pod l. k. 36. wedle wykazu hip. l. 70 gm. gm. Rakowczyk do Stefana Fedusiaka należącej.

Sprzedaż ta, uskuteczniona będzie w tutejszym budynku sądowym w dwóch termi nach a mianowicie: w dniu 18 września i w dniu 22 października 1885, każdym razem o godz. 10 rano z tem, że realność ta na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. W razie, gdyby sprzedaż na tych dwóch terminach do skutku nie przyszła, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych, na dzień 27 listopada 1885, o 10 godz. ra o, poczem trzeci termin do sprzedaży wyznaczonym zostanie.

Cena wywołania wynosi 200 złr.

Zakład 20 złr.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata dr. Zakrzewskiego.

Resztę warunków, w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Kołomyja, 8 maja 1885.

L. 4948. (5380 2—3)

Egzekucyjna licytacya części realności wykazem hip. 811 gminy katastralnej Brody, masy spadkowej Franciszka Antońskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi Israela Golda 40 # z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 18 września 1885, o 10 godzinie z rana, w biurze nr. 2, także niżej ceny szacunkowej i wywoławczej 67 złr. w. a. za jaką bądź cenę kupna.

Wadyum 5 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych, tusąd. uchwałą z dnia 13 sierpnia 1884 l. 11223, zatwierdzonych i ogłoszonych, niezmieniona.

Kuratorem wierzycieli poźniejszych i niewiadomych, adwokat dr. Braun w Brodach.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 31 lipca 1885.

L. 10679. (5442 2—3)

I. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy Sierocińskiej c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, w sumie 1000 złr. a. w. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lk. 81 w Tarnowie na Zawalu położonej, do dłużników masy spadk. Jana Polińskiego i Maryanny Polińskiej należącej.

II. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach, a mianowicie: w dniu 16 września, 16 października i 20 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 8836 złr. poniżej której w pierwszych dwóch terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 884 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy realności sprzedać się mającej, przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnch, nikt przynajmniej ceny szacunkowej niezaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 27 listopada 1885, o godzinie 10 przed południem, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

III. O rozpisaniu tej licytacyi, otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzycieli hipoteczni następnie ci wierzyciele, ktorzyby po dniu 8 lipca 1885, do hipoteki rzeczonej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu, nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Steca, z substytucyą adw. dr. Busia ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 30 lipca 1885.

L. 3051. (5527 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 26 rat po 17 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 25 sierpnia 1885, i dnia 10 września 1885 tudzież w dniu 28 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realność pod l. k. 46 w Gawrykowie położonej dłużników hipotecznych Ilka Fedka i Wasyla Kopołów własnej, ciało tabularne stanowiącej.

Wartość szacunkowa 600 złr. resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k sąd powiatowy

Rawa, dnia 31 maja 1885.

L. 3564. (5229 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 300 zł. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 256 w Brzeżanach mieście położonej, wedle Dom. VII pag. 232 nr. 4 haer. dłużniczki Teofili Garbaczewskiej własnej, w trzech terminach, a to d. 14 września, 12 października i 9 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym w sali rozpraw Nr 16.

Główne warunki licytacyjne są:

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum zaś 100 zł. Rzeczona realność zostanie przy powyższych trzech terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną, na wypadek zaś, gdyby na tych terminach nikt ceny wywołania nie ofiarował, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 9 listopada 1885, o godzinio 12 w południe. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wszystkich wierzycieli którzyby możliwie po dniu 23 czerwca 1885, jako dniu uzepełnienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. p. dra. Madejskiego, ze substytucyą adw. dr. Gottlieba i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, d. 24 lipca 1885.

L. 10103. (5441 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia spółwłasności odbędzie się dnia 21 września i 19 października 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 26 w Tarnowie na Strusinie małej położonej, ciało tabularnie stanowiącej, do Katarzyny Madejskiej, Petroneli Lachowiczowej i nielet. Edmunda, Franciszka, Antoniny i Maryanny Lachowiczów, oraz Franciszki Wojnarowiczowej należącej.

Cena wywołania wynosi 1839 zł. 12ct. wa.

Wadyum 200 zł.

Na wypadek, gdyby przy pierwszych 2 terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiarował, wyznacza się trzeci termin na dzień 16 listopada 1885, na którym sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej nastąpi.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 16 lipca 1885.

Ч. 7608. (5 06 3 3)

На заспокоенїе общого рôльничо кредȣтового Заведенїѧ длѧ Галицїи и Бȣковины вѣрительности 98 зл 87 кр. отбȣдетъ сѧ въ сȣдѣ 4 Вереснїѧ, 12 Октобрѧ и 4 Падолиста 1885 все о 10 часѣ рано, лицитацїѧ реальности нетабȣлярной Костѧ Васильшинъ пôдъ ч. 19 въ Завадцѣ, оцѣненой на 200 зл., а то при першыхъ двохъ терминахъ не нижше цѣны шацȣнковой, при третомъ терминѣ и понижше тойже,

Вадїюмъ выноситъ 20 зл. Решта оусловїй въ сȣдѣ

Ц. к. сȣдъ повѣтовый.

Калȣшъ, 28 Вереснѧ 1884.

Ч. 7607. (5107 3—3)

На заспокоенїе общого рôльничо кредитового Заведенїѧ длѧ Галицїи и Бȣковины вѣрительности 100 зл. отбȣдетъ сѧ въ сȣдѣ 4 Вереснїѧ, 2 Октобрїѧ и 4 Падолиста 18 5, все о 10 часѣ рано лицитацїѧ реальности нетабȣлярной Стефана Калѣчинъ пôдъ ч. 97 въ Завадцѣ цѣненой на 200 зл. а то при першыхъ двохъ терминахъ не нижше цѣны шацȣнковой, при третомъ терминѣ и понижше тойже.

Вадїюмъ выноситъ 0 зл. Решта оусловїй въ сȣдѣ.

Ц к. сȣдъ повѣтовый.

Калȣшъ, 28 Вереснѧ 1884.

L. 6313. (5461 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 września, 1 października i 5 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie w gmachu sądowym w biurze Nr. 21 II piętro, egzekucyjną licytacyę realności pod lk. 5 w Przemyślu na Podzamczu, Józefa Kamermana własnej, celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a to resztującego kapitału pożyczkowego 3514 zł. w. a. i zaległych rat z przynależnościami.

Cenę wywołania stanowi suma 16 600 zł. w. a., jako wartość tej realności przez egzekucyę popierający zakład przy udzieleniu pożyczki przyjęta. Wadyum wynosi 1.660 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpić może sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie nie niżej sumy ciężarów hipotecznych.

Termin ewentualny do warunków ułatwiających, wyznaczony został na dzień 5 listopada 1885 o godzinie 4tej po południu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli którzyby możliwie po dniu 26 kwietnia 1885, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, i tych, którym uchwała tę licytacyę rozpisująca, z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dra Baumfelda, z zastępstwem adwokata dra Mendrochowicza.

Przemyśl, 10 czerwca 1885.

L. 36827. (5534 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. banku hipotecznego w kwotach 6 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 669 zł. 25 ct. z przyn., odbędzie się dnia 25 września, 22 października i 26 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do Stanisława i Wiktoryi Szybowskich wedle dom. 137, pag. 207 n. 14 haer. należącej realności, pod l. 684¼ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6780 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 678 zł. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Maryanny Jurkiewiczowej, a względnie dla jej z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież dla wszystkich tych, ktorzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 14 lipca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dornbach mianowany został.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 2937. (5541 1 3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września, 15 października i 19 listopada 1885. każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 108 w Rakowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Kyryły i Anny Winników własnej, na rzecz Zakładu kred. włościańskiego pto 437 zł. pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. w. a.

II. Wadyum 60 zł. w. a.

III. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dolina, 20 lipca 1885.

L. 8407. (5424 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze przedsięweźmie w swoim gmachu w dniach 23 września, 14 października i 5 listopada 1885 publiczną egzekucyjną licytacyę sumy 17.163 zł $21\frac{1}{2}$ ct. w. a. z 5% na dobrach Krynica, Zdzisława Krynickiego własnych, w wyk. hip. 282 C 9 i 285 C 6, na rzecz Ludgardy z Krynickich Dembowskiej zahipotekowanej.

Ceną wywołania powyższa wartość nominalna, wadyum 1716 zł. w gotówce lub papierach wartościowych, do lokacyi pupilarnej przydatnych.

Na dwóch pierwszych terminach suma ta nie będzie niżej swej imiennej wartości sprzedana, na trzecim także niżej, lecz nie niżej kwoty 6000 zł. w. a.

O czem się uwiadamia obok chęć kupienia mających, wszystkich tych, którzyby po 5tym maju 1885, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego, prawa hipoteki na tę sumę uzyskali, lub którymby ta albo późniejsze uchwały z jakiejbądź przyczyny doręczone być nie mogły, przez kuratora adw. dra Steuermanna z zastępstwem adw. dra Witza w Samborze i przez edykta.

Sambor, 28 lipca 1885

Ч. 6264. (5408 1—3)

Днѧ 17 Вереснѧ 1885 и днѧ 22 Октобрѧ 1885 о годинѣ 9 рано вôдбȣде сѧ въ тȣтешнôмъ сȣдѣ лицитацїѧ реальности въ Пѧдыкахъ пôслѧ вык. ипот. ч. 289 Ткачȣкôвъ Рапанюкъ власной на Барбарыю зъ заспокене претенсїи общого рôльнич. кредитового Заведенїѧ въ квотѣ 174 зл 33 кр. в. а. повыжше, або за цѣнȣ шацȣнковȣ 400 зл. в. а.

Вадїюмъ 40 зл. в. а.

Терминъ до оуложенѧ лекшихъ оусловїй назначеный на 22 Октобрѧ 1885 о 3 годинѣ по полȣдню.

Прочїи оусловїѧ можна переглѧнȣти въ регистратȣрѣ тȣтешного сȣдȣ.

Ц. к. м. дель. сȣдъ повѣтовый.

Коломыѧ, днѧ 25 Цвѣтнѧ 1885.

Ч. 5456. (5409 1—3)

Днѧ 18 Вереснѧ 1885, днѧ 23 Октобрѧ и 27 Листопада 1885 о годинѣ 9 рано вôдбȣде сѧ въ тȣтешнôмъ сȣдѣ лȣцитацїѧ реальности въ Пѧдыкахъ пôслѧ вык. ипот. ч. 151 Ивана Площȣка власнои на заспокоеие претенсїи общого рôльничо кредитового Заведенїѧ въ квотѣ 125 зл. 39 кр. в. а. съ тымъ, що на первыхъ двохъ терминахъ реальность та тôлько повыжше, або за цѣнȣ выкличнȣ, а на третôмъ и низше тои, однакожъ тôлько за такȣ цѣнȣ продана зôстане, зъ котрои бы всѣ довги ипотечнїи заспокоенїи зôстали.

Вадїюмъ 30 зл. в. а.

Терминъ до оуложенѧ легшихъ оусловїй назначенїи на 27 листопадн 1885 3 год. по полȣдни.

Прочїи оусловїѧ можна переглѧнȣти въ регистратȣрѣ тȣтешного сȣдȣ.

Ц. к. м. дель. сȣдъ повѣтовый

Коломыѧ, днѧ 25 Цвѣтнѧ 1885.

L. 7259. (5316 1—3)

W dniach 21 września, 12 października i 9 listopada 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 209 w Pysznicy położonej, stanowiącej ciało hipoteczne, w księdze gruntowej pomienionej gminy wedle w. h. l. 225 będąca własnością Franciszka Ogona.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 209 zł. 30 ct., wadyum zaś kwotę 29 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne oraz akt egzekucyjnego oszacowania wreszcie wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Ulanów, dnia 2 maja 1885.

L. 5110. (5314 1—3)

W dniach 21 września, 21 października i 23 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia wierzytelności Guttmana Grauera w kwocie 500 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużników Teodora Skowrońskiego, Łukiena Nimczuk, Nykoła Mielnika i Wasyla Kowcuniaka własnych, pod lk. 31, 254, 24 i 218 w Kniaźdworze położonych, ciała tabularnego niestanowiących.

Cena szacunkowa wynosi 270 zł., 75 zł., 165 zł. i 50 zł. Zakład 27 zł., 7 zł. 50 ct., 17 zł. i 5 zł.

Przy trzecim terminie zostaną wyżej wspomniane realności i niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 22 lipca 1885.

Księgi gruntowe.

L. 1127, 1128. (5512)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Pnikut, w powiecie Moś iskim położonej, na miejscu w Pnikucie, dnia 2 września 1885, rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 19 sierpnia 1885.

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Makuniów, w powiecie Sądowa-wisznia położonej, na miejscu w Makuniowie 11 września 1885, rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 19 sierpnia 1885.

L. 16417. Edykt II. (5008 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości że wskutek edyktu tutejszego z dnia 26 marca 1884, do l. 6841 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
1	Soroki	Soroki	Gwozdziec
2	Tudiów	Tudiów	Kuty
3	Brzozów	Brzozów	Brzozów
4	Grunta szpitalu w Brzozowie		
5	Izdebki	Izdebki	
6	Humniska	Humniska	
7	Humniska folwark Jozefówka		
8	Humniska część plebańska		
9	Huwniki	Huwniki	Dobromil
10	Truszowice	Truszowice	
11	Nowosiółki	Nowosiółki	Jaworów
12	Zbadyń i Guttenberg vel Kuttenberg	Zbadyn i Kuttenberg	
13	Laszki	Laszki	
14	Czołhynie	Czołhynie	
15	Odrzykoń	Odrzykoń	Krosno
16	Swierzowa	Swierzowa	
17	Baydy	Baydy	
18	Targowiska i Widacz	Targowiska z Widaczem	
19	Zrotowice czyli Złotowice	Zrotowice	Niżankowice
20	Sokołowa wola	Sokołowa wola	Ustrzyki
21	Rabe	Rabe	
22	Bukowiec	Bukowiec	Borynia
23	Rudki miasteczko w księdze tabuli krajowej dom. 45 pag. 431	Rudki miasteczko	Rudki
24	Rudki pod nazwą „Fundi in bonis Rudki Ecclesiae ibidem existentis"		
25	Kołbajowice I. część dom. 111 pag. 259	Kołbajowice	
26	Kołbajowice II. część dom. 68 pag. 175		
27	Kołbajowice III. część dom. 19 pag 7		
28	Wola baraniecka, także Wolica Baranczycka zwaną w księdze tabuli krajowej dom. 43 pg. 319	Wola baraniecka	
29	Lutowiska	Lutowiska	miejsko delg. w. Sambor
30	Błażow Chojnoszczyzna dom. 49 pag. 451	Błazów	
31	Część Błazowa, Suchowszczyzna i Gołączyzna dom. 115 pag. 374		
32	Błazów dom. 49 pag. 307		
33	Grunta w Błazowie z karczmą dom. 504 pag. 269		
34	Błazów część Okopszczyzna czyli Stanisławowszczyzna dom. 5 pag. 371		
35	Bukowa	Bukowa	
36	Szade I. dom. 70 pag. 314	Szade	
37	Część gruntu w dobrach Szade „Na Tłoce" zwana dom. 499 pag. 87		
38	Część gruntu „Czerteże czyli Kopanka" w dobrach Szade dom. 490 pag. 330		
39	Część gruntu „Czerteże czyli Kopanka" w Szadem dom. 490 pag. 354		
40	Część gruntu „Czerteże czyli Kopanka" z dóbr Szade wydzielona dom. 490 pag. 364		
41	Część gruntu „za Kierniczką" zwanego z dóbr Szade wydzielona dom. 490 pag. 242		
42	Część gruntu „za Kierniczką" zwanego z dóbr Szade wydzielona dom. 400 pag. 270		
43	Parcele gruntowe z dóbr Szade wydzielona dom. 504 pg. 257		
44	Sozań część I. dom. 20 pg. 351 i 353	Sozań	Staremiasto
45	Sozań część II. dom. 106 pag. 281		
46	Sozań część III. dom. 97 pag. 223		
47	Sozań część IV. dom. 107 pag 329		
48	Sozań część V. dom. 97 pg. 227		
49	Sozań część dom. 97 pag. 219		
50	Sozań część dom. 21 pag. 513		
51	Hnizdyczów	Hnizdyczów, Turady i Zydaczów	Żydaczów
52	Międzyrzecze	Miedzyrzecze	
53	Słobódka górna z Izabelą	Słobódka górna z miejscowością Izabelą	Monasterzyska
54	Pasieczna	Pasieczna	Nadwórna
55	Kutyska (Chlebówka)	Kutyska czyli Kutyszcze	Tłumacz
56	Kutyska (Kamienna)		
57	Szuparka	Szuparka	Borszczów
58	Kolonia Kulczyce (dom. 447 pag. 72	Budzanów, Laskowce i Mogielnica	Budzanów
59	Nowa Romanówka	Mogielnica	
60	Mogielnica		
61	Romanówka	Romanówka	
62	Bazar (dom. 10 pag. 113)	Bazar i Duliby	Czortków i Buczacz
63	Część Bazaru Józefówka (dom. 458 pag. 31)		
64	Leżanówka (dom. 25 pag. 289)	Leżanówka Biletowska	Grzymałów
65	Biletówka (dom 25 pag. 285)	Grzymałów i Wolica	
66	Zielona	Zielona	Husiatyn
67	Sidorów (dom. 21 pag. 301)	Sidorów	
68	Bezednia część na przedmieściu Sidorowskiem dom. 21 pg. 333		
69	Hadynkowce	Hadyńkowce	Kopeczyńce
70	Kudryńce Błazowskie z Podzamczem dom. 458 pag. 181 Kudryńce Błazowskie górne (dom. 458 pag. 171) Kudryńce Błazowskie dolne dom. 458 pag. 131	Kudryńce	Mielnica
71	Kudryńce (dom. 74 pag. 71) Kudryńce dolne (dom 74 pag. 77) i Kudryńce górne (dom. 74 pag. 75)		
72	Kudryńce Winnickie (dom. 500 pag. 52		
73	Scheda Olchowiec połowa dom. 78 pag. 197 i Scheda Olchowiec połowa dom. 3 pag. 65	Olchowiec	
74	Latkowce	Latkowce i Babińce ad Dzwiniaczka	
75	Puste Iwanie	Iwanie puste	
76	Nowe sioło	Nowe Sioło	Nowesioło
77	Hnilicze czyli Hnilice wielkie	Hnilice wielkie	
78	Hniliczki czyli Hnilice małe (dom 23 pag. 285)	Hniliczki	
79	Koziary	Koziary	
80	Supranówka	Supranówka	Skałat
81	Panasówka	Panasówka	
82	Brykuła nowa (dom. 29 pag. 329)	Brykuła nowa i Złotniki	Trembowla i Wiśniowczyk
83	Słobudka Strussowska	Słobudka Strusowska z Olendrami i Darachów	Trembowla
84	Torskie (dom. 1 pag. 173)	Torskie	Zaleszczyki
85	Jakubówka (dom. 260 pag. 238)		
86	Zofiówka (dom. 516 pag. 139)		
87	Część Kościuszczyzny (dom. 516 pag. 149)		
88	Szechowice czyli Suchowce (dom. 41 pag. 153)	Suchowce Lisieczyńce	Zbaraż
89	Oskarów (dom. 501 pag. 230)		
90	Staniszewice (dom. 501 pg. 250)	Szełpaki i Nowesioło	
91	Sieniawa (dom. 37 pag. 255)	Sieniawa, Roznoszyńce i	
92	Tychówka (dom. 523 pag. 121)	Lubianki niższe	
93	Sieniachówka (dom. 37 pg. 259)	Sieniachówka i Sieniawa	
94	Kurniki	Kurniki	
95	Nowiki	Nowiki i Dobrowody	
96	Bazarzynie	Bazarzynie	
97	Chinowice	Hinowice	Brzeżany
98	Bukaczowce	Bukaczowce i Wiszniow	Bursztyn
99	Wiszniów	Wiszniów	
100	Wandolina Wiszniowiecka		
101	Wybudów	Wybudów	Kozowa
102	Celinowska		
103	Romanówka	Romanówka	Łopatyn
104	Batyów	Batyów	
105	Kulików	Kulików	Radziechów
106	Piratyn czyli Peratyn z kolonią Antonin czyli Antonina	Peratyn z kolonią Antoniówka	
107	Hrehorów	Hrehorów z kolonią Ostrów i Żurów Isza	Rohatyn
108	Las Kabarowiecki	Nuszcze	Zborów

II. dla posiadłości mniejszych.

1. Soroki, podlegająca sądowi powiatowemu w Gwoździcu.
2. Tudiów, podlegająca sądowi powiatowemu w Kutach.
3. Brzozów,
4. Izdebki,
5. Humniska, podlegające sądowi powiatowemu w Brzozowie.
6. Huwniki,
7. Truszowice, podlegające sądowi powiatowemu w Dobromilu.
8. Nowosiółki,
9. Zbadyń i Kuttenberg,
10. Laszki,
11. Czołhynie, podlegające sądowi powiatowemu w Jaworowie.
12. Odrzykoń,
13. Świerzowa,
14. Baydy,
15. Targowiska z Widaczem, podlegające sądowi powiatowemu w Krośnie.
16. Zrotowice, podlegająca sądowi powiatowemu w Nizankowicach.
17. Sokołowa wola,
18. Rabe, podlęgające sądowi powiatowemu w Ustrzykach
19. Bukowiec, podlegająca sądowi powiatowemu w Boryni.
20. Rudki miasteczko,
21. Kołbajowice, podlegające sądowi powiatowemu w Rudkach.
22. Wola Baraniecka,
23. Lutowiska.
24. Błazów,
25 Bukowa,
26. Szade, podlegające sądowi powiatowemu miejs. del. w Samborze.
27. Sozań, podlegająca sądowi powiatowemu w Starem mieście
28. Hnizdyczów,
29. Międzyrzecze, podlegające sądowi powiatowemu w Żydaczowie.
30. Słobódka górna z miejscowością Izabela.
31. Folwarki, podlegające sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.
32 Pasieczna, podlegająca sądowi powiatowemu w Nadwórnie.
33 Kutyska czyli Kutyszcze, podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
34. Szuparka, podlegająca sądowi powiatowemu w Borszczowie.
35. Mogielnica z Kulczycami,
36 Romanówka, podiegające sądowi powiatowemu w Budzanowie.
37. Zielona,
38. Sidorów podlegające sądowi powiatowemu w Husiatynie.
39. Hadynkowce, podlegająca sądowi powiotowemu w Kopeczynie.
40. Olchowiec,

41. Łatkowce, wraz z częściami składowemi w gminie katas. Babina ad Dzwiniaczka,
42. Iwanie puste, podlegające sądowi powiatowemu w Mielnicy.
43. Nowe-Sioło,
44 Hnilice-wielkie,
45. Hniliczki,
46. Koziary, podlegające sądowi powiatowemu w Nowem-Siole.
47. Supranówka,
48. Panssówka, podlegające sądowi powiatowemu w Skałacie.
49. Brykuła-nowa, podlegająca sądowi powiatowemu w Trembowli.
50. Torskie, podlegająca sądowi powiatowemu w Zaleszczykach.
51. Sieniachówka,
52. Kurniki,
53. Nowiki,
54 Bazurzyńce, podlegające sądowi powiatowemu w Zbarażu.
55. Hinowice, wraz z częściami składowemi w gminie katastr. Żuków, podlegające sądowi powiatowemu w Brzeżanach.
56. Bukaczowce,
57. Wiszniów, podlegające sądowi powiatowemu w Bursztynie.
58. Wybudów, podlegająca sądowi powiatowemu w Kozowie.
59. Romanówka,
60. Batyów, podlegające sądowi powiatowemu w Łopatynie.
61. Kulików,
62. Penczyn z Kolonią Antoniówka, podlegające sądowi powiatowemu w Radziechowie.
63. Hrchorów z kolonią Ostrów, podlegająca sądowi powiatowemu w Rohatynie i że wyznaczony pomienionym edyktem termin, do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 czerw ca 1885, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871, nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 marca 1886, a to: co do majętności tabularnych pod I. 1—108 wymienionych, do przynależnych Trybunałów, I instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1—63, do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te, nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 30 czerwca 1885.

L. 8204. (5524)
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania służącym za podstawę przyszłych ksiąg gruntowych dla gminy Podmichale, mogą być do 28 sierpnia 1885, w tutejszym sądzie wnoszone.
C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, 11 sierpnia 1885.
Szopiński.

L. 176. (5509)
Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Zwierchnie z miejscowością Budyń, złożone zostały w c. k. komisyi hipotecznej w Pilźnie do przejrzenia.
Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże, wnoszone być mogą w c. k komisyi hipotecznej na dniu 31 sierpnia 1885.
Pilzno, dnia 20 sierpnia 1885.

L. 8205. (5525)
Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Mysłów, 7 września 188[illegible] rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia rozesłane urzędom gminnym do rozpowszechnienia.
Kałusz, 18 sierpnia 1885.
Szopiński.

L. 85 i 86 (5523)
Komisya hipoteczna zawiadamia że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Pawłów, dnia 29 sierpnia 1885, rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w gminie.
Dąbrowa, dnia 19 sierpnia 1885.

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy Biskupice, z miejscowością Zawierzbie, złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.
Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże, wnoszone być mogą w sądzie, a dnia 1 września 1885, przed komisyą hipoteczną.
Dąbrowa, dnia 19 sierpnia 1885.

L. 8392. (5550)
Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Czahrów powiatu sądowego Bursztyńskiego rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 21 września 1885.
Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.
C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, 17 sierpnia 1885.

L. 5643 (5492)
Arkusze posiadania dla gminy Zaradawa I. II. III. część złożono w sądzie tutejszym do powszechnego przeglądu.
Do wniesienia zarzutów i przeprowadzenia dalszych dochodzeń wyznacza się termin na dzień 28 września 1885.
Sieniawa, 5 sierpnia 1885.

L. 9569. (5488)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu uwiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lacko na dniu 6go października 1885 na miejscu w Lacku rozpoczyna.
Każdy więc kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania ma się zgłosić do komisyi i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.
Dobromil, dnia 19go sierpnia 1885.

L. 9567. (5487)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu uwiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Grodzinki na dniu 3go września 1885 na miejscu w Grodzińsku rozpoczyna.
Każdy więc kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania ma się zgłosić do komisyi i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.
Dobromil, dnia 19go sierpnia 1885.

L. 9568. (5486)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu uwiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pacław z Kalwaryą na dniu 14go września 1885 na miejscu w Pacławiu rozpoczyna.
Każdy więc kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ma się zgłosić do komisyi i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.
Dobromil, dnia 19go sierpnia 1885.

Upadłości.

L. 10624. (5480 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Towarzystwa handlu skór w Jarosławiu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, mianuje pana Michała Doboszyńskiego, c. k. sędziego powiatowego w Jarosławiu komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.
Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. dr. Jahla adwokata w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 4go września 1885, o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.
Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 3go października 1885, wktórym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu, lub do tem pewniej zgłosić się mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.
Na terminie zaś dnia 26 października 1885, u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.
Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.
Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.
Przemyśl, dnia 19 sierpnia 1885.

L. 3471. (5510 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że wierzyciele upadłości Saula Leiby Krauthamera kramarza w Kołomyi przyzwolili na zniesienie konkursu do majątku tegoż edyktem z 14 marca 1882 l. 2708 rozpisanego i że wskutek tego konkurs ten w myśl §. 155 u. k. znosi się.
Kołomyja, 23 kwietnia 1885.

L. 8856. (5514)
C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanowił adwokata dra Jakóba Fruchtmana w Drohobyczu stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Lejsora Rothenberga a Munisza Kreppla kupca w Drohobyczu jego zastępcą.
Sambor, dnia 18 sierpnia 1885.

L 9443. (5515)
C k. sąd obwodowy w Samborze ustanowił adwokata dra Jakóba Fruchtmana w Drohobyczu stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Mojżesza Liebermana a Munisza Kreppla kupca w Drohobyczu jego zastępcą.
Sambor, dnia 18 sierpnia 1885.

L. 17219. (5475)
Podpisany komisarz konkursowy upadłości Louisa Schleichera uwiadamia niniejszem wszystkich wierzycieli tej masy, że przedłożoną na dniu 6 sierpnia 1885 w krótkiej drodze przez zarządcę tej masy, p. Oskara Kreysera, repartycyę funduszów takowej, u podpisanego komisarza konkursowego lub u p. zarządcy masy przejrzeć i w odpisach podjąć mogą; dalej, że ewentualne zarzuty przeciw tej repartycyi ustnie lub pisemnie, lecz najdalej po dzień 20 września 1885, u podpisanego komisarza konkursowego wniesione być mogą; nareszcie, że na wypadek wniesienia takichże zarzutów, do rozprawy nad takowymi i do ostatniego ustalenia repartycyi, wyznacza się termin na dzień 22 września 1885, godzinę 10tą przed południ., w biurze 13 sądu tutejszego, na którym, oprócz p. zarządcy masy i członków wydziału, także wszyscy wierzyciele pod rygorem §§. 181 i 256 ust. konk., stanąć winni.
Lwów, 8 sierpnia 1885.
Radca c. k. sądu krajowego jako komisarz konkursu.
W zastępstwie:
Białoskórski.

Konkursa.

L. 12310. (5459 3—3)
Przy sądzie powiatowym w Radomyślu opróżnioną została posada kancelisty z kwalifikacyą do prowadzenia ksiąg gruntowych
Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz u. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 17 sierpnia 1885 r. do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.
Kraków, 5 sierpnia 1885.

L. 22613. (5451 3—3)
Konkurs na posadę ekspedyenta przy ck urzędzie pocztowym w Jezupolu w powiecie stanisławowskim, za kontraktem służbowym i kaucyą 300 zł. z rocznemi poborami: płacy 300 zł., ryczałtu kancelaryjnego 80 zł. i wynagrodzenia 450 zł. za utrzymywanie związku pocztowego z dworcem kolei żelaznej tamże.
Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 16 sierpnia 1885.

L 6941/pr. (5496 2—3)
Pięć posad radców c. k. sądów krajowych, a to: cztery przy sądzie krajowym we Lwowie, a jedna przy sądzie obwodowym w Przemyślu, z poborami VII. klasy rangi, są do obsadzenia.
Ubiegający się o te posady, ewentualnie o takie posady przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 15 września 1885, a to co do posad we Lwowie do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie, zaś co do posady w Przemyślu, do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu.
Lwów, 21 sierpnia 1885.

Kuratele.

L. 11960. (5466 1—3-
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie uznał na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 18 lipca 1885 l. 5286 Jacentego Pawlikiewicza włościanina z Folwarków marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Hupało włościanina z Folwarków.
Złoczów, dnia 27 lipca 1885 r.

L. 26340. (5518 1—3)
Stanisława Leszczyńskiego w Czarnej wsi uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 11 lipca 1885 l. 18133 uznano za marnotrawcę.
Kuratorem ustanowiono Józefa Gollenhofera w Czarnej wsi.
C. k. sąd miej. deleg.
Kraków, 23 lipca 1885.

L. 5421 (5493 1—3)
Roman Zacharko rolnik z Poddubiec uznany został marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiony Maksym Szemlej z Poddubiec.
C. k. sąd powiatowy
Uhnów, 16go czerwca 1885.

L.. 3516. (5490)
Anna Polak z Grzechyni uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z d. 4 lipca 1885 l. 2991 za marnotrawną uznana.
Kuratorem ustanowiono Józefa Kudzię z Grzechyni.
Maków, dnia 28 lipca 1885.

L. 834. (5400 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do powszechnej wiadomości że Dmytro Fedorycz Andrusiów z Nowoszyna głupkowatym uznany, i kuratorem dlań ustanowiony Jurko Fedorycz gospodarz z Nowoszyna.
Dolina, 29 stycznia 1885.

L. 3636. (5430 2—3)
Jan Biliński z Tłustenkiego uznany głupkowatym kuratorem ustanowiono Józefa Krzyczkowskiego.
C. k. sąd powiatowy
Husiatyn, 10 sierpnia 1885.

L. 3419. (5347 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, iż dla Michała Jakubca rolnika z Biernej uchwałą sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 17 stycznia 1885 l. 247 marnotrawcą uznanego Wawrzyńca Pasierbka rolnika z Biernej kuratorem ustanowił.
Żywiec, dnia 7 lipca 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 1024. (5540 1—2)

Konkurs na posadę nauczycielki robót damskich.

W skutek reskryptu Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 1 sierpnia 1885 l. 8489, rozpisuje Zwierzchność miasta Starego-Sącza konkurs na prowizoryczną posadę nauczycielki robót damskich (krawieczczyzny) przy klasztorze PP. Klarysek w Starym-Sączu, z płacą roczną 300 zł a. w.
Podania, należycie udokumentowane, należy wnieść do Rady miejskiej w Starym-Sączu, w przeciągu dni 14tu, licząc od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.
Stary-Sącz, dnia 21 sierpnia 1885.
Burmistrz: *Pawlikowski.*

Z powodu niejawienia się na Walnem Zgromadzeniu, zwołanem na dzień 21go sierpnia 1885 dostatecznej liczby członków, odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

galic. Zakładu zastawniczego i kredytowego we Lwowie

na dniu 31go sierpnia 1885, o godzinie 2giej po południu w biurze tegoż Zakładu, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie komisyi specyalnej, wybranej na dniu 9 lipca 1885.
2. Wnioski tej komisyi.
3. Wybór dyrektorów.
4. Wybór Rady nadzorczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.
6. Wnioski członków.

W zastępstwie Rady zawiadowczej
(5538) *Jakób Sawczyński.*
Galicyjski Zakład zastawniczy i kredytowy, Stowarzysz. zarejestr. z ograniczoną poręką.

L. 252. (5562 1—3)

Konkurs.

Kasa zaliczkowa w Nowym Sączu Tow. zarej. z ogr. poręką ogłasza niniejszem konkurs na posadę stałego urzędnika manipulacyjnego z płacą roczną 600 złr. w. a.
Wymaganą jest kaucya w wysokości rocznej płacy.
Ubiegający się mają wnieść podania zaopatrzone dowodami uzdolnienia zawodowego i dotychczasowego zajęcia na ręce Dyrekcyi Stowarzyszenia, najdalej do 15 października 1885.
Dyrekcya.

L. 10. (5542)

Uwiadomienie.

Dyrekcya „Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu **w Podhajcach**, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką", zaprasza swoich członków na **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie**, które się na dniu 27go sierpnia b. r. o godzinie 10 przed południem w lokalu stowarzyszenia pod licz. 178, w celu wyborów uzupełniających, odbędzie.

Podhajce, dnia 21 sierpnia 1885.

Izydor Lilienfeld. *Leon Alter.*

Porządek dzienny.

1. Wybór członka dyrekcyi w miejsce ś. p. Saula Schorr.
2. Wybór członków do Rady zawiadowczej w miejsce wystąpionych.
3. Wnioski członków.

L. 1322. (5469 3—3)

Konkurs.

U lwowskiego zboru izraelickiego opróżnione zostało stypendyum w rocznej kwocie 126 złr. w. a dla izraelickiego ucznia wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Ubiegający się o to stypendyum, którее przznaczone jest na czas uczęszczania do tutejszej szkoły realnej wykazać mają swe ubóstwo, przynależność do lwowskiego zboru celujący postęp pilność i moralność i nosić ubiór krajowy.

Stypendyum to udziela tutejsza izrael Rada zboru do której ubiegający się wnieść mają podania swe w przeciągu 4 tygodni.

Przełożeństwo zboru izrael.

Lwów. dnia 17 sierpnia 1885.

(5473 3-3)

OGŁOSZENIE.

Z dniem 1go lipca b. r. zaawizował mnie p. S. Wagstein z Zawierci (Król. polsk.) o wysłaniu mi pocztą:

1 weksla Nr. 22, płatnego w dniu 30/7 b. r. w kwocie Rs. 300.
1 " " 23, " " 10/9 " " " 100.
1 " " 24, " " 10/9 " " " 200.
1 " " 25, " " 10/10 " " " 400,

t. j. 4 weksli na łączną kwotę 1000 rubli, zaopatrzonych żyrą M. Wagsteina i wystawionych w języku polskim, z uwagą, że są płatnemi u p. Günsberga w Warszawie.

Weksle te mi nie nadeszły, z którego powodu, akceptant mi innych przysłać musiał.

Oświadczam więc publicznie, że weksle te nie mają żadnej wartości.

Brody, dnia 20 sierpnia 1885.

Józef N. Löwenherz, właściciel młyna parowego.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 310.

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWÓW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym,

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione a zapadłe z d. 30 czerwca zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne, drogie kamienie, futra, suknie, bielizna, towary łokc.**, i różne inne przedmioty, zostaną w myśl §§. 19, 20, 21, 26 i 27 w dniach 14, 15 i 16 września 1885 w zwykłych godzinach urzędowych, w lokalnościach Zakładu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

Uprasza się także właścicieli odnośnych kwitów o podjęcie nadwyżek za sprzedane towary

Lwów, dnia 1 sierpnia 1885. (5013 3-4)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.